

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

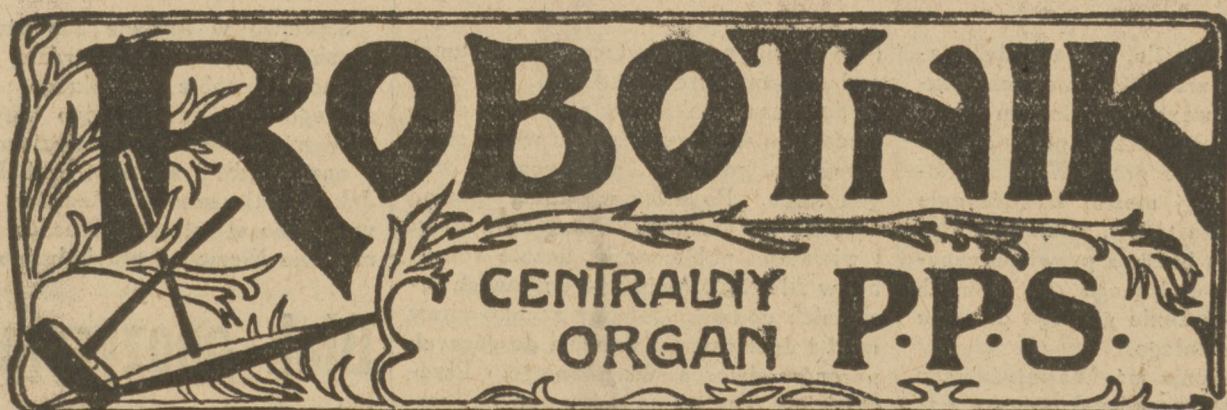
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 312-00

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Proces doraźny w Kobryniu

Kobryń, 2 września, godz. 17, telefon własny.

Wczoraj rozpoczęła się w Kobryniu rozprawa doraźna przeciw 9 oskarżonym, 8-miu włościanom i jednej kobiecie.

Rozprawa odbywa się w gmachu Sądu grodzkiego w Kobryniu. Komplet sędziów starożytny: sędzia Lewicki, przewodniczący, i sędziowie: Mejer i Tomaszewski.

Jest to sesja wyjazdowa Sądu Okręgowego w Brześciu n/B.

Oskarża prok. Jacuński.

Oskarżonych skutoch w kajdany spro wadzono z więzienia pod silną eskortą policji.

Gmach sądu jest mocno strzeżony przez policję. Osoby wchodzące do sądu są legitymowane.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Leon Bohdanowicz, Jan Liśkiewicz, Jan Kiteł, Grzegorz Tymoszczyk, Roman Maciech, Szymon Kozłowski, Aleksy Guzik, Bazyli Nikończuk — wszyscy mieszkańcy pow. kobryńskiego, w wieku od 21 — 40 lat, oraz Regina Kaplańówna.

Oskarżonych bronią adw.: Benkiel, Breiter, Jan Dąbrowski, Duracz i Winawer z Warszawy, oraz Krynicki, Rakowiecki i Walkow z Brześcia.

Publiczności na sali b. mało, przeważają urzędnicy administracyjni i policja.

Po sprawdzeniu personaljów, przewodniczący przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia, obejmującego 16 stron pisma maszynowego.

Akt oskarżenia jest znany naszym czytelnikom z obszernego sprawozdania, zamieszczonego w „Robotniku”.

Przypominamy tylko, że konkluzja aktu oskarżenia czyni siedzących na ławie oskarżonych winnymi tego, że w nocy na 4 sierpnia 1933 r. na terenie pow. kobryńskiego, będąc członkami K. P. Z. B.

w celu oderwania północno-wschodnich województw i przyłączenia do Rosji Sowieckiej,

oraz mniemając o rozpoczętych przez tę partię akcjach powstańczych w Polsce, utworzyli zbrojny oddział w liczbie około 70 osób, który, według ułożonego planu, po uprzednim uszkodzeniu linii telefonicznych, zaatakował posterunek Policji Państwowej w Nowosiółkach, stając się orężną walką z jego załogą — czyli o czyn przewidziany w art. 93 par. 1 K. K., który podlega rozpatrzeniu przez sąd doraźny.

WNIOSEK PRZEKAZANIA SPRAWY SĄDOWI ZWYKŁEMU.

Po odczytaniu aktu oskarżenia wszyscy obrońcy kolejno wystąpili z opozycją przeciw rozpatrzeniu sprawy w trybie doraźnym i postawili wniosek skierowania sprawy do sądu w trybie zwykłym.

Obrońcy motywują: Sprzeczność konkluzji aktu oskarżenia, która mówi o powstaniu w celu oderwania północno-wschodnich województw, z uzasadnieniem aktu oskarżenia, które nie posiada nawet cienia poszlaki, że oskarżeni dążyli do oderwania tych województw.

W akcie oskarżenia niema dowodu, że oskarżeni chcą powstania, w kierunku tym nie byli nawet badani.

Dalej obrońcy udowadniają, że dochodzenie było prowadzone w niewłaściwym trybie. Dochodzenie nie było prowadzone pod kątem ustalenia przestępstwa, podlegającego sądowi doraźnemu.

Z pośród 24 aresztowanych, przed sąd doraźny postawiono tylko 8 osób.

Reszta będzie odpowiadała przed sądem zwykłym.

W ten sposób możliwość obrony została zmniejszona przez uniemożliwienie

włączenia do aktów sprawy zeznań innych współoskarżonych.

Dalej: prekluzyjny termin 21 dni na skierowanie sprawy do postępowania doraźnego nie został zachowany.

Po sformułowaniu aktu oskarżenia do sprawy dołączono nowe dowody, a prokurator badał dodatkowo świadków.

Materiały sprawy Kaplańówny, stanowiące, zdaniem prokuratora, materiał podlegawczy dla reszty oskarżonych, nie dotarły do nich, albowiem zostały przedtem skonfiskowane.

Chodzi tu o dwie odezwy jeszcze z przed 31 lipca r. b.

Niema więc związku między sprawą Kaplańówny, a sprawą oskarżonych.

Prokurator wniósł odrzucenie wniosków obrony i prowadzenie rozprawy w trybie doraźnym, wskazując na program i cel K. P. Z. B. i na to, że oskarżeni przyznali się, że do partii należeli. Daje to podstawę do zastosowania art. 93 cz. I postępowania doraźnego.

W sprawie wyłączenia niektórych oskarżonych z pod postępowania doraźnego, prokurator woła:

— Jest rzeczą prokuratora, a nie obrony, kogo prokurator posadzi na ławie oskarżonych.

SĄD ODRZUCA WNIOSEK OBRONY.

Po dwugodzinnej przerwie przewodniczący odczytuje postanowienie sądu o odrzuceniu wniosku obrony.

Sprawa będzie zatem rozpatrywana w trybie postępowania doraźnego.

OSKARŻENI NIE PRZYNAJĄ SIĘ DO WINY.

Z kolei wszyscy oskarżeni na pytanie, czy przyznają się do winy, odpowiadają:

Nie do winy się nie przyznaję.

Zeznania, jakie złożyli w śledztwie zostały wymuszone na nich przez tych, którzy prowadzili śledztwo.

JAK BADANO OSKARŻONĄ KAPLAŃÓW?

Wobec stwierdzenia, iż oskarżona Kaplańówna meldowała sądziemu śledczemu, że ją w czasie śledztwa bito i męczono, a sędzia nie wdrożył dochodzenia, nie przeprowadził oględzin lekarskich, obrona wniosła powołanie na świadka sędz. Łankowskiego i Szwedzińskiego, w obecności których odbywały się badania.

Prokurator nie sprzeciwia się temu wnioskowi.

Rozpętane żywioły nad Kubą Straszne zniszczenie. Tropy i ranni

Z Hawany donoszą, że Kuba została nawiedzona katastrofą cyklonu o niezwyczajnej sile.

Cyklon posuwał się z zachodu na wschód z szybkością 60 mil na godzinę. Spustoszenia, wyrządzone przez żywioł, są niezwykle dotkliwe.

Wobec przerwania połączeń pomiędzy Hawaną a wschodnią częścią wyspy, trudno jest ustalić wysokość strat. Najbardziej ucierpiała prowincja Matanzas.

Miasto Jucaro zostało zalane na skutek powodzi. W Santa Clara 6 osób poniosło śmierć, a liczba rannych jest bardzo wysoka.

Magazyny kolejowe w tym mieście uległy zniszczeniu. W Caibarin szereg statków rozbiło się. Nawet największe parowce transatlantyczne były zagrożone przez burzę; tak np. „Mauretania” musiała zatrzymać się koło przylądka

**JAK BADANO
RESZTĘ OSKARŻONYCH.**

Oskarżeni kolejno w zeznaniach swoich przedkładają sądowi opis tego, jak badano ich w śledztwie.

Oskarżony Bogdanowicz ze łzami w oczach opowiada, że

męczono go dwa i pół dnia.

— Jestem, panie sędzio, niewinny. Zabrali mnie, męczyli, aż wreszcie powiedziałem: piszcie co chcecie.

A kiedy to już zrobili, to jeszcze mnie „dali maszynę” i lali wodę do nosa.

Osk. Liśkiewicz potwierdza zeznania Bogdanowicza, mówi, że go bili, że uszko dzono mu oko. Wlano mu 2 litry benzyny z wodą do nosa.

Akcja w obronie niewinnie oskarżonych

Dr. Branting, członek międzynarodowej komisji prawników, która ma zbadać sprawę podpalenia Reichstagu, oświadczył dziennikarzom, że w liście, wystosowanym do prokuratora Rzeszy, nalegał, aby dopuszczono do obrony oskarżonych adwokata angielskiego, Lawsona.

Prokurator Rzeszy dotychczas nie odpowiedział w tej sprawie.

Międzynarodowa komisja zbierze się w Londynie dn. 14 b. m. i zdecyduje, czy należy przekazać posiadane materiały

Obozy koncentracyjne w Austrii

Kilka pism wieczornych podaje wiadomość, iż rząd austriacki zajmie się sprawą utworzenia obozów koncentracyjnych dla hitlerowców i wszelkich elementów wrogich państwu.

„Oesterreichisches Abendblatt” donosi z Pragi, iż wychodzący tam dziennik niemiecki „Bohemia” podaje wiadomość o zamierzonym utworzeniu 3-ech obozów koncentracyjnych w Austrii.

Obozy takie miałyby powstać w Bruck, Leithe, Suber w Górnej Austrii i w Garsten.

W Suber i Garsten miano, według informacji „Bohemi”, przerobić tamtejsze więzienia na obozy koncentracyjne.

Przed procesem o podpalenie Reichstagu

B. poseł Torgler ma obrońcę nie z urzędu

Jeden z pośród pięciu oskarżonych o podpalenie gmachu Reichstagu b. poseł komunistyczny Torgler, uzyskał adwokata nie z urzędu, lecz z własnego wyboru.

Wypadek ten jest o tyle niezwykły, że w końcu czerwca r. b. żona Torglera pisała:

Rozmawiałam z całym szeregiem adwokatów, prosząc ich o przyjęcie sprawy mego męża. Większość adwokatów jest przekonana i niewinności mego męża, nie chcą konana o niewinności mego męża, nie chcą byli zgodzili się, wysuwając pewne warunki, lecz później cofnęli się. Można to w ten tylko sposób wytłumaczyć, że w Niemczech niema widocznie ani jednego adwokata, któryby się odważył bronić człowieka, o którym cały świat wie, że jest niewinny. Mąż

mój jest w ten sposób pozbawiony swego najelementarniejszego prawa obrony...”

Któż więc jest ten nieustraszony adwokat, który bez obawy przed szturmowcami i więzieniem w obozie koncentracyjnym zgodził się „dobrowolnie” wziąć na siebie obronę Torglera?

Jest nim adwokat Sack, znany reakcjonista, którego w 1918 roku zaraz po przewrocie aresztowano, jako niebezpiecznego kontrrewolucjonistę. Sack przy mował wszelkie sprawy, których inni prawnicy i hitlerowcy brzydzili się prowadzić.

Nie ulega wątpliwości, że za tem kryje się jakaś ukartowana perfidna gra lub podstęp tajnej policji niemieckiej, ściślej mówiąc — Goeringa.

prokuratorowi Rzeszy, czy też zarezerwować je dla trybunału haskiego. W każdym razie jest rzeczą pewną, że adwokaci paryscy de Moro-Giafferi i Campinchi, których trybunał w Lipsku

nie dopuścił do obrony, wypowiedzą publicznie swe mowy obrończe w dn. 11 września b. r. w sali Waagram w Paryżu.

Pakt włosko-sowiecki

Rzym 2.9 (ATE). W sobotę w godzinach południowych podpisany został w Palazzo Venezia pakt przyjaźni, neutralności i nieagresji pomiędzy Włochami a ZSSR. Na pakcie położyli swe podpisy Mussolini i ambasador sowiecki Potemkin.

Układ składa się z wstępu i 7 artykułów. Wstęp opiewa, że celem układu jest utrzymanie powszechnego pokoju i przyjaznych stosunków pomiędzy układającymi się stronami, które zobowiązują się nie mieszać się do spraw wewnętrznych drugiej strony.

Par. 1. zawiera zobowiązanie obu stron niezawierania z państwami trzecimi jakichkolwiek układów, mogących przynieść szkodę jednej ze stron;

Par. 2. przewiduje obowiązek neutral-

ności i powstrzymania się od agresji na wypadek, gdyby jedna ze stron znalazła się w konflikcie z trzecim państwem;

Par. 3. opiewa, że obie strony zobowiązują się nieuczestniczyć w blokadzie skierowanej przeciwko jednej z nich;

Par. 4. zobowiązuje Włochy i ZSSR. do niezawierania z trzecimi państwami układów, z których wynikać mogą skutki ujemne dla jednego z tych państw;

Par. 5. pozostawia obu stronom wolną rękę w zawieraniu układów gospodarczych i politycznych z innymi krajami, o ile układy te mogą przyczynić się do zabezpieczenia ogólnego pokoju.

Traktat zawarty jest na okres 5-letni, przyczem obowiązuje jednoroczny termin wypowiedzenia.

Szał zbrojeń

ZBROI SIĘ BOGATA AMERYKA.

Z Waszyngtonu donoszą, że sekretarz marynarki Swanson podpisał rozporządzenie w sprawie budowy wielkiego krążownika, 8 kontrtorpedowców o pojemności 1.800 ton, 6 kontrtorpedowców o pojemności 1.500 ton i 2 łodzi podwodnych.

W ten sposób program morski prezydenta Roosevelta, który na ten cel przeznaczył 238 milj. dolarów, zostanie całkowicie wypełniony.

I MAŁA UBOGA AUSTRIA.

„Petit Parisien” donosi, że zostało zawarte definitywne porozumienie pomiędzy Austrią, a państwami, które podpisały traktat w St. Germain w sprawie zwiększenia austriackich sił zbrojnych.

Wczoraj miały być ogłoszone szczegóły układu, który w niczem nie narusza postanowień traktatu w St. Germain i posiada charakter tymczasowy(?)

Umowa zbiorowa w przemyśle włókienniczym

Na skutek rokowań, jakie odbyły się między pracodawcami fabryk włókienniczych a związkami robotniczymi w Częstochowie, została zawarta w dniu 1 b. m. umowa zbiorowa. W myśl tej umowy, płace podstawowe w oddziałach lnianych i konopnych fabryk włókienniczych pozostały bez zmiany, natomiast zarobki akordowe zostały obniżone od 3 — 10 procent. Jednocze-

śnie został opracowany pierwszy szczegółowy cennik dla pracowników tych oddziałów. (PAT).

PAMIĘTAJCIE! 1 października odbędzie się w całej Polsce Międzynarodowe święto „DZIEŃ MŁODZIEŻY”.

Przygotujcie się do obchodu

Pierwszy pociąg wyruszył z nowego dworca głównego linia średnicowa

Na rozległym placu przed nowo-wzniesionym tymczasowym dworcem Głównym już o godz. 10.30 zaczynają się zbierać goście, zaproszeni na uroczyste otwarcie linii średnicowej. Zdaleka czernieje las cylindrów: członkowie rządu, „elita”, dyplomacja, wyżsi urzędnicy kolejowi. Po przyjeździe Prezydenta uroczystość otwiera przemówienie biskupa Gawliny, wygłoszone do zaproszonych, w schłodzonej sali centralnej nowo-wzniesionego dworca. Po chwili głos zabiera jeden z kierowników budowy, inż. A. Wasiutyński, i w treści przemówienia daje rys dziejów linii średnicowej. Już wkrótce po uruchomieniu w r. 1845-ym pierwszej drogi żelaznej w kraju — Warszawa — Wiedeń — dworzec przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskiej okazał się zbyt szczupły dla żywiołowo rozrastającego się ruchu. Nie pomogły też ciągle przeróbki stacji Warszawa, i ku końcowi ubiegłego stulecia powstała myśl budowy dworca centralnego, wspólnego dla linii lewego i prawego brzegu Wisły. W ten sposób w r. 1893 powstał projekt przebudowy całego węzła kolejowego warszawskiego, zrealizowany dopiero po latach czterdziestu. Autorami projektu byli inżynierowie Stanisław Rohn i Stefan Zieliński.

Z biegiem lat pierwotny plan przebudowy ulegał liczным zmianom. Ostatecznie komisja na czele z inż. Rydzewskim, ówczesnym dyrektorem kolei Warszawa — Wiedeń, przychyliła się do projektu połączenia obydwóch brzegów Wisły najkrótszą drogą, t. j. przez tunel pod Alejami Jerozolimskimi i most na ich przedłużeniu. Szczegółowy projekt opracowali w latach 1898 — 1901 inżynierowie Adam Świętochowski i Julian Eberhardt. W roku 1903 projekt ten uzyskał zatwierdzenie, lecz do r. 1912 przebudowa węzła nie posuwała się naprzód z braku kredytów i zainteresowania ze strony rządu rosyjskiego. W r. 1912, po wykupieniu przez rząd rosyjski kolei Warszawa — Wiedeń, projekt staje się znów aktualny w związku z przebudową wykupionej kolei na tor szeroki typu rosyjskiego. Roboty, zapoczątkowane w pierwszych latach wojny, przerywa okupacja niemiecka. Władze niemieckie, dbające jedynie o potrzeby wojenne, porzucają na przebudowę wszystkich linii kolejowych, schodzących się w Warszawie, na tor normalny.

Dopiero wraz z odzyskaniem niepodległości sprawa posuwa się naprzód. Nad jej losami czuwa znów inż. J. Eberhardt. Nowy projekt przebudowy węzła warszawskiego zatwierdza wreszcie ustawa sejmowa z dn. 19 lipca 1919 r. W r. 1920 powstaje tymczasowy dworzec Główny na miejscu dawnej komory celnej. Dalsze roboty prowadzone etapami, wobec braku środków. Wykonano wielkie roboty ziemne na prawym brzegu Wisły, rozpoczęto kopanie tunelu pod Alejami Jerozolimskimi i zniżenie poziomu torów na stacji, między mostami Kierbedzia i Poniatowskiego stanęły na Wisle filary nowego mostu ko-

Przy przeczeniu, bólach głowy, bezsenności, ospałości, przygnębieniu, uczuciu strachu posiadamy w naturalnej wodzie gorzkiej Franciszka-Józefa niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodu pokarmowego w każdym jego odcinku.

Sensacyjny zwrot w sprawie o zamordowanie działacza narodowego w Brzozowie

Do Sądu Okręgowego w Sanoku wpłynął w ostatnich dniach akt oskarżenia, wygotowany przez prokuraturę sądu okręgowego w Sanoku a zajmujący się morderstwem popełnionym w lipcu na osobie kand. notar. d-ra Chudziaka w Brzozowie.

O bezpośrednie wykonanie oskarża prokuratura sanocka urzędnika Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu brzozowskiego, który — wedle aktu oskarżenia — działał miał z namowy i w porozumieniu z wywiadowcą policji brzozowskiej Stankiewiczem, który miał Jofkę nakłaniać do zabicia em. majora Owoca i w tym celu dostarczyć Jofce dubeltówki. Jak wiadomo w czasie zamachu em. major Owoc został ciężko ranny, podczas gdy towarzyszący mu dr. Chudzik poniósł śmierć na miejscu. O współudział w umyślnym zabójstwie oskarża prokuratura ponadto komendanta powiatowego Policji Państw. w Brzozowie komisarza Drewnickiego, który wydać miał wywiadowcy Stankiewiczowi polecenie „sprzątnięcia” majora Owoca.

leowego, na Powiślu zaś arkady wiaduktu. Na obszarze kilkudziesięciu hektarów wybudowano za miastem nową wielką stację postojową. Roboty uwięziono przetrzenie przez Wisłę stalowych konstrukcji mostu, wykończenie tunelu i ułożenie torów. Ostatnim etapem robót była budowa prowizorycznego dworca, prowadzącego do dolnych torów, i wykończenie górnego poziomu dworca Wschodniego.

Po przemówieniu inż. Wasiutyńskiego zebrani przeszli przez udekorowany zielenią nowy dworzec na dolny peron, gdzie oczekiwali na nich pierwszy pociąg linii średnicowej, składający się z sześciu wagonów. Sygnał do odjazdu —

i po chwili pociąg wtacza się w tunel pod Alejami Jerozolimskimi. Od czasu do czasu błyskają światła lamp elektrycznych, w których blasku widać straż honorową kolejarzy, stojących na drugim torze. Po kilku minutach pociąg wjeżdża na wiadukt, witały okrzykami i wiewatami publiczności, licznie zebranej w Alei 3-go Maja i na balkonach sąsiednich domów. Mijamy szybko nowy most i docieramy niebawem do górnych peronów dworca Wschodniego. Przechodzimy tunelem na dolny poziom i widzimy nadjeżdżający od strony Warszawy, zdaający do Białegostoku, pierwszy pociąg normalnej komunikacji.

Linia średnicowa otwarta...

W Hitlerji

HEIL HITLER, HEIL MUSSOLINI.

Pierwszy dzień kongresu hitlerowskiego rozpoczął się pod hasłem „triumfującego hitlerizmu”. Przy wejściu do sali obrad utworzył się długi szpaler z 3.000 hitlerowców, którzy witają przybywających dygnitarzy partyjnych frenetycznymi okrzykami. Po oficjalnych przemówieniach przywódców partii, wygłosił powitalną mowę przewodniczący włoskiej delegacji faszystowskiej, która przybyła na zjazd. Mowę przedstawił faszystowski włoski prof. Marpicati powitał burzliwymi oklaskami i okrzykami „heil Hitler, heil Mussolini”.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

Prasa francuska poświęca wiele miejsca zjazdowi hitlerowców w Norymberdze. „Echo de Paris” pisze, że Hitler dąży do

Ordynarna obelga

Dziennik szwajcarski „Berner Tagwacht” cytując raport pewnego policjanta szwajcarskiego, który zaarrestował kogoś za opór władzy.

W raporcie tym policjant pom. in. pisze:

„Zaarestowany obrzucił mnie stekiem najordynarniejszych obelg, jak Hitler, zbój i t. d.”

Z raportu tego wnioskować można, jakim szacunkiem cieszy się w Szwajcarii kanclerz Trzeciej Rzeszy, jeśli człowiek który chciał wyrazić policjantowi całą swoją pogardę, nie znalazł obok wyrazu „zbój” stosowniejszego niż „Hitler”, a policjant uważa te wyrazy za „najordynarniejsze wyzwiska”, za niesłychaną obelgę.

Walka o tanie światło w Jugostawji

W miejscowości Czaczak wybuchł strajk konsumentów prądu elektrycznego, domagających się obniżenia opłat, pobieranych za prąd. Strajk objął 98 procent wszystkich konsumentów elektryczności w mieście. Do strajku przylączyły się kawiarnie, restauracje i zakłady przemysłowe.

Elektryczność zastąpiono przez lampy naftowe i świece. Chwilę rozpoczęcia strajku oznajmiły syreny fabryczne.

Konsumenty elektryczności postanowili domagać się od towarzystwa, dostarczającego prądu, zwrotu kosztów za naftę i świece, jakie zostaną zużyte podczas strajku.

utrzymania się przy władzy za pomocą terroru.

„Petit Journal” podkreśla, że Trzecia Rzesza ma objąć wszystkie szczepy pochodzenia germańskiego. Zjazd w Norymberdze wykazał niebezpieczną agresywną tendencję polityki niemieckiej.

„Orde” oświadcza, że Hitler i jego rząd cieszą się poparciem większości narodu niemieckiego i wskazuje na ścisłe stosunki, łączące hitlerowców z faszystami włoskimi, co się tłumaczy pokrewieństwem ideowym pomiędzy temi kierunkami.

CO PISZA W ANGLJI.

Większość dzienników londyńskich komentuje obszernie obrady zjazdu hitlerowców w Norymberdze.

„Times”, poza szczegółowym opisem zjazdu, nie podał dotychczas własnych uwag w tej sprawie.

Konserwatywna „Morning Post” wyraża zadowolenie, że marksizm został całkowicie wypięty w Niemczech.

„Daily Mail” podkreśla, że marzenia hitlerowców spełniły się.

„Daily Telegraph” kładzie nacisk na nacjonalistyczno-imperjalistyczny charakter zjazdu.

„HEROIZM” HITLEROWSKI.

W ramach obrad specjalnych na zjeździe hitlerowców w Norymberdze, Hitler wygłosił przemówienie, poświęcone zagadnieniom polityki kulturalnej hitlerowców, opartej na zasadzie czystości rasy. Hitler oświadczył, iż dążeniem jego jest, aby kierownictwo polityczne i kulturalne narodu niemieckiego otrzymało piętno rasy, która przez swój heroizm stworzyła naród niemiecki z konglomeratu części składowych. Hitler wypowiedział się przeciw pacyfizmowi i międzynarodowemu demokratyzmowi. opowiadając się za heroizmem.

HITLER — GOERING — DWAJ RYWALE.

W związku z nominacją Goeringa na generała pechoty „Le Journal” zaznacza, że od dłuższego czasu toczy się walka między Goeringiem a Hitlerem.

Wzrastająca popularność Goeringa zaczyna być niebezpieczna dla Hitlera i z tego powodu niejednokrotnie po rozkazach Goeringa następowały sprzeczne z nim rozporządzenia Hitlera.

Najbardziej charakterystycznym epizodem tej walki był fakt, że Hitler nie chciał ratyfikować zarządzeń represyjnych, które zainicjował Goering po buncie Sylde.

Obecnie stosunki między Hitlerem a Goeringiem uległy podobno jeszcze dalszemu pogorszeniu, tak, iż 3 tygodnie temu Hitler poważnie myślał o aresztowaniu Goeringa.

Premjer pruski, jako zasłużony oficer, cieszy się poparciem otoczenia Hindenburga, a obecna jego nominacja na generała świadczy, że posiada on sympatię w Reichswehrze.

Sprzyjają mu również junkrzy pruscy, a zamierzone małżeństwo z panną Thyssen, córką znanego przemysłowca z Zagłębia Ruhry zapewni Goeringowi poparcie sfer przemysłowych. W tych warunkach — zdaniem „Le Journal” Goering ma wszelkie dane, by kiedyś z powodzeniem rozpocząć walkę z Hitlerem o spadek po Hindenburgu.

Błękitny semafor

Ocean produkcji filmowej świata ma również swoje przypiły i odpływy. Nagle, któregoś dnia zalewa nas przypływ: powód filmów hiszpańskich, morskich, rosyjskich, operetkowych, niesamowitych i t. d. i t. d. Potem następuje odpływ, wyrażający się znużeniem, absencją w kinach, wyświetlających filmy na oklepane tematy, i oczekiwaniem na nowy przypływ, któryby nowe obudził w nas dreszcze emocji. I oto po ostatnim zalewie filmów szpiegowskich, i nierównie szybszym ich odpływie, płynie ku nam nowa fala filmowa. Tym razem jest to jednak fala wysoka, czysta i połykająca barwami cudownych klejnotów: fala poezji. Ta nowa fala poezji filmowej niesie nam arcydzieło Cervantesa „Don Kiszot” w wizjonerskim ujęciu Pabsta, z Szalapiem w roli tytułowej. Błękitną wstęgę oceanu zdobył ostatnio najszybszy okręt świata „Majestic”. Błękitnym semaforem, wskazującym zwrot sztuki filmowej w stronę poezji, jest „Don Kiszot”, który ukazuje się we wtorek, dnia 5 b. m. w kinie „Majestic”.

Kto zamordował prof. Lessinga

Sledztwo w sprawie zabójstwa prof. Lessinga kieruje coraz bardziej poszlaki przeciw osobie niejakiego Eckerta, znanego jako zawodowego kłusownika.

W mieszkaniu jego znaleziono kartkę z nazwiskiem i adresem prof. Lessinga. Jak zeznało szereg świadków, Eckerta widywano w ostatnich czasach w towarzystwie Niemców, przybyłych z Rzeszy

poza tem kilku świadków słyszało, jak w czasie rozmowy Eckerta z tajemniczymi wysłannikami wymieniano nazwisko prof. Lessinga.

W czasie dalszych poszukiwań na drodze z Marjenubadu w kierunku Rzeszy, znaleziono nabity pistolet, z którego prawdopodobnie padł strzał do Lessinga.

Blok opozycyjny przeciw de Valerze

Z Dublina donoszą, że po naradach przedstawicieli trzech stronnictw opozycyjnych partii b. premjera Cosgrave'a, stronnictwa środka i organizacji „niebieskich koszul” generała O'Duffy, które odbyły się w Dublinie, zjednoczenie opozycji może być uważane za fakt dokonany.

Na czele jednolitego bloku opozycyjnego, który będzie nosił nazwę „narodowego stronnictwa jedności”, stanie generał O'Duffy.

Dziś odbędą się definitywne rozmowy w sprawie ustalenia wszystkich szczegółów połączenia grup opozycyjnych. Między innymi ma być utworzony komitet wykonawczy, złożony z 12 członków. Opozycja parlamentarna liczy obecnie w sejmie 59 głosów, co oczywiście nie wystarczy dla obalenia de Valery, posiadającego 77 głosów i popieranego w dodatku przez 8 głosów Labour Party.

Za czyje pieniądze odbywa się zjazd hitlerowski w Norymberdze?

Pierwszy kongres hitlerowski w Trzeciej Rzeszy, odbywający się obecnie w Norymberdze, jest niezmiernie kosztowną paradą, na którą zjechało się kilka tysięcy bonzów hitlerowskich. Samo urządzenie trybun i hal pochłonęło 4—5 milionów marek. Skąd czerpano te pieniądze? Z państwowego Urzędu Ubezpieczenia Bezrobotnych! Zjazd bowiem organizowano pod hasłem — zatrudnienie bezrobotnych. Demagogię i cynizm posunięto tu do granic ostatecznych.

Wśród gości honorowych „patronów bezrobotnych” widnieją nazwiska najsłabszych reakcjonistów, junkrów i

baronów przemysłowych.

340 pociągów specjalnych przywiozło do Norymbergi elitę szturmwów hitlerowskich. Każdy z nich otrzymał bezpłatnie nietylko przejazd koleją, ale też całkowite utrzymanie, a oprócz tego nowy uniform, parę butów i rewolwer.

Uczestników zjazdu dobierano starannie. Tym, którzy znaleźli się poza „elitą”, surowo zabroniono pod groźbą wyrzucenia z partii, przyjazdu do Norymbergi. Szczyty hitlerowskie boją się, by ktoś w przebraniu szturmwoca nie dokonał zamachu na uczestników zjazdu.

Pożyczka wewnętrzna

Pociana przez nas wczoraj wiadomość o pożyczce wewnętrznej uległa konfiskacie. Zmuszeni jesteśmy wobec tego cytować głosy innych dzienników, które za tę wiadomość nie uległy konfiskacie.

„Wieczór Warszawski” donosi:

„Na temat wypowiedzianej pożyczki wewnętrznej krąży najrozmaitsze pogłoski. Jedni twierdzą, że projekt wewnętrznej pożyczki, w wysokości 120 milionów zł., został przez ożnizniki miarodajne zdecydowany i na zasadzie pełnomocnictw zostanie w najbliższych dniach ogłoszony przez rząd w drodze dekretu p. Prezydenta, inni natomiast utrzymują, że projekt jeszcze nie został całkowicie opracowany.

Według pierwszych pogłosek, pożyczka ma być emitowana po kursie 93,75. Termin spłaty 10 lat. Obligacje pożyczki będą miały przywilej papierów państwowych. Komitet pożyczki stanowią mają b. minister skarbu

Jan Piłsudski, b. minister skarbu p. Ignacy Matuszewski i prezes PKO., p. Gruber. Komisarzem pożyczki mianowany ma być p. Stefan Starzyński, wiceprezes BGK. Subskrypcja pożyczki ma się rozpocząć już w bieżącym miesiącu.

Niektóre pisma notują pogłoskę, że nowa pożyczka wewnętrzna ma być subskrybowana wśród urzędników państwowych w ten sposób, by każdy urzędnik nabył obligacji na sumę, odpowiadającą jego miesięcznej pensji.”

„Nasz Przegląd” notuje pogłoskę, że ogólna wysokość zamierzonej pożyczki wewnętrznej ma sięgać od 300 do 400 milionów zł. Inne pisma znów twierdzą, że pożyczka ta wypuszczona będzie w wysokości 200 milionów zł.

Do tej pory nie ma urzędowych wiadomości, kiedy będzie rozpisana pożyczka wewnętrzna i w jakiej wysokości.

„Nosił wilk, ponieśli i wilka”

Pan Eryk Budzyński dyr. Administ. Państw. Zakł. Tele. — Radiotechnicznych z dn. 1 września został usunięty z zajmowanego stanowiska.

Referat o referatach Echo zjazdu historyków

Zjazd Międzynarodowy Historyków skończył się — zdaje się — że z matkami wyjątkami wszyscy zagraniczni goście opuścili już granice Polski.

Jak nas informowali uczestnicy Zjazdu poziom referatów był wysoki, jak zresztą należało się spodziewać po Kongresie, w którym uczestniczą wybitni profesorowie i uczeni.

Nie obeszło się jednak bez dysonansu, który — na szczęście — zdarzył się już po zamknięciu Zjazdu, a nie na samym Zjeździe.

Jak wiadomo, rosyjscy historycy reprezentowani byli zarówno przez uczonych, przebywających na emigracji (Okuniew, Sawicki, Rostowcew, Florowski, Toll i in.), jak i przez uczonych, przybyłych z Z. S. S. R. (Preobrażenski, Wolgin, Łukin, Gorin i in.).

Po zamknięciu Zjazdu kolonia rosyjska w Warszawie — jak donosi „Mowa” — urządziła przyjęcie dla uczonych rosyjskich przybyłych na Kongres z emigracji.

Na przyjęciu tem przemawiał także prof. Florowski z Pragi, który wyraził się lekceważąco o niektórych uczonych sowieckich.

Z mowy prof. Florowskiego, streszczonej przez „Mowę”, przebija wyraźnie, iż nie podobało mu się to, iż sowieccy uczeni pozwalają sobie na krytyczną ocenę polityki carów.

O gospodarce dyr. Budzyńskiego i jej ujemnych dla skarbu skutkach pisaliśmy już w „Robotniku”.

Pracownicy Wytwórni zarówno fizycy jak i umysłowi z głęboką ulgą powitali tę wiadomość, pamiętając odtąd komu zawdzięczają, dręczących ich od kilkunastu miesięcy niepokój o własne jutro.

Dyr. Budzyński był bowiem głównym aranżerem rugów, wśród pracowników wytwórni.

Na gospodarce p. Budzyńskiego poznano się także i w Wytwórni i „twórczość” przerwano.

Wolno-cłowy port w Gdyni

Dzienniki niemieckie na widocznym miejscu przynoszą wiadomość o utworzeniu wolnej strefy w porcie gdynińskim.

Doniesienie podkreśla, że wolna strefa w Gdyni rozporządza 2-ma tysiącami metrów długości wybrzeża i 9-ma metrami głębokości wody, jest większa od gdańskiej wolnej strefy oraz, że przy znano również specjalne strefy Czechosłowacji, Rumunii i Grecji.

Dzienniki donoszą, iż oczekiwane są większe transporty bawełny.

Pokwitowanie

NA FUNDUSZ PRASOWY.

Tow. poseł T. Matuszewski — zł. 10.

Robotnicy popierają swoje pismo

Międzynarodowa Konferencja Socjalistyczna

II.

Sama Międzynarodowa Konferencja Socjalistyczna rozpoczęła się więc już po zasadniczym wyjaśnieniu przez Egzekutywę nowej sytuacji Socjalnej Demokracji Niemiec. Dlatego kwestia „melancholijnej analizy” niedawnej przeszłości nie grała wielkiej roli w toku debaty generalnej. Ta debata miała cel zupełnie określony: chodziło o szczerą i otwartą konferencję poglądów, by wyciągnąć z nich wnioski praktyczne dla przyszłości najbliższej. Rezolucja, przedłożona z ramienia podkomisji w sformułowaniu tow. O. Bauera, ujęła i objęła wszystko to, co stanowiło wspólny pogląd ogromnej większości „Konferencji”. Wspólny pogląd objął, jak się okazało, lwią część zagadnień głównych, leżących dzisiaj przed międzynarodowym ruchem socjalistycznym. Wbrew „informacjom” polskiej prasy mieszczańskiej grupa tow. Bluma (t. zw. centrum partii francuskiej) głosowała za rezolucją, referowaną przez tow. Bauera; żadnego rozdzwieju ku pomiędzy Międzynarodówką a większością partii francuskiej nie ma.

Czy dyskusja wykazała istnienie wielkich różnic wewnątrz obozu socjalistycznego? Moim zdaniem, nie wykazała. Osobiście przypuszczałem, jadąc do Paryża, że powstana sprzeczność znacznie głębsza. Zapewne, różnice są, ale raczej ilościowe, jeśli wolno użyć takiego określenia, niż jakościowe. Przedewszystkiem podkreślę raz jeszcze rzeczy podstawowe, nie wywołujące sprzeciwu z niczyjej strony:

1) w ocenie zasadniczej położenia świata jesteśmy wszyscy zgodni; kryzys kapitalizmu — to fakt dla nas bezsporny; prąd faszystowski rozumiemy, jako skutek, jako jeden z wyników tego kryzysu; przełamanie faszystów uważamy za naczelną zadanie dnia dzisiejszego;

2) jesteśmy również w zgodzie co do tezy, że, jak powiedział w swoim zagajeniu debaty tow. Adler, nie sposób ustalić jednolitej taktyki Socjalizmu i dla Niemiec Hitlera i dla Szwecji o parlamentarnym Rządzie Socjalistycznym; jedna droga do władzy, dobra i właściwa we wszelkich warunkach i stosunkach, wogóle nie istnieje; istnieje kilka dróg; nie odrzucamy żadnej; problem dróg, metod i środków walki socjalistycznej jest problemem praktyki, nie problemem teorii; Socjalizm nie chce mieć nic wspólnego ani z „kretynizmem parlamentarnym”, ani z „kretynizmem barykad”; Międzynarodówka nie może wszak wymagać od socjalistów niemieckich, by walczyli w „parlamentarystykę” berlińską przeciwko hitleryzmowi, nie może też wymagać od socjalistów Danii, by — odwrotnie — organizowali rewolucję przeciwko... własnemu Rządowi;

3) wszystkie kierunki i odcienia Międzynarodówki doceniają wartość wolności i demokracji politycznej; tow. Żyromski, przedstawiciel 18-tu mandatów tak zw. skrajnej lewicy, był pod tym względem również kategoryczny, jak tow. Vougé, główny mówca z ramienia krajów skandynawskich (Szwecja i Dania), spokojnych, opanowanych, świetnie zorganizowanych.

Trzy punkty powyższe nie budziły zatem ani zastrzeżeń, ani wątpliwości. W jakiejże tedy dziedzinie wystąpiły na jaw odmienne zdania? Czy w stosunku do zagadnienia „klas pośrednich”? czy w stosunku do tezy, że złamanie faszystów musi oznaczać nie powrót do liberalizmu mieszczańskiego, ale początek wielkiej rewolucji społecznej?

Ta kwestia ostatnia także należy do rzędu kwestii bezspornych. Re-

Ludwik Zych

członek Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych. Zmarł 31 sierpnia 1933 r. w Warszawie.

Zmarły od 1905 r. należał do Polskiej Partii Socjalistycznej. W 1906 r. pracował jako członek Bojowej Organizacji P. P. S. w Jerozolimskiej dzielnicy w Warszawie i brał udział w kilku akcjach terrorystycznych.

Był kilkakrotnie aresztowany i wysyłany z granic dawnego Królestwa. Po powrocie z zesłania pomimo prześladowań, niestrudzenie pracował dla sprawy Socjalizmu i Niepodległości.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 września o godz. 1.30 pp. z kościoła przy ul. Oczki na cmentarz Brudziński.

zolucja większości Konferencji (przy pominięciu, że większość wynosiła 291 mandatów wobec 18, przy 5 wstrzymujących się) mówi wyraźnie:

„w krajach, gdzie faszystom zwyciężyli, dyktatura może być obaloną tylko przez rewolucję ludową. Siła rewolucyjna z chwilą zwycięstwa nad faszystami nie ograniczy się do zdruzgotania faszystów; zniszczy ona jego zasadnicze podłoże gospodarcze, t. j. wielki kapitał i wielką własność rolną; stworzy podstawy nowego porządku, na których dźwignie się demokracja socjalistyczna”.

I dalej:

„demokracja może być broniona skutecznie tylko o tyle, o ile przejdzie ona od demokracji politycznej do demokracji społecznej”.

To jest chyba jasne?

A sprawa „klas pośrednich” i „elementów zdeklasowanych”? Ogromna większość Konferencji oświadczyła w końcowym ustępie rezolucji, że Międzynarodówka pojmując władzę okresu przebudowy społecznej, jako władzę robotniczą - włościańską i że Socjalizm bierze na siebie — wbrew faszystom — obronę potrzeb, dążeń, gniewów, „przedstawicielstwo rozpacz”.

„trzydziestu milionów bezrobotnych, rozsiadanych po świecie, robotników wyzyskiwanych i zepchniętych na dno nędzy, niezliczonych mas drobniomieszczaństwa i wynędzniałych włościan... młodzieży, ograbionej z prawa do pracy...”

Zadanie polega na tym, by cały ten ogrom ruszył wreszcie z miejsca, by runął na okopy „gasnącego świata”. Konferencja w rezolucji, referowanej przez tow. Bauera rzuciła masom dwa hasła:

1) budowa nowego ustroju — przeciw kapitalizmowi,

2) wolność człowieka — przeciw faszystom.

Czy coś przeciwstawiono i co, mianowicie, przeciwstawiono obu tym hasłom?

Tu muszę napisać kilka słów o projekcie rezolucji i o deklaracji 18 mandatów mniejszości.

Ośrodkiem tej grupy był Bund —

jedyna cała partia — obok niego zaś tak zw. skrajna lewica partii francuskiej (tow. tow. Żyromski i Pivert) oraz część delegacji amerykańskiej; pozatem — paru delegatów poszczególnych. Tekst sformułowano w wyrażeniach bardzo ostrożnych. Ustęp istotnie odmienny brzmiał następująco:

„Konferencja oświadcza, że... (partie socjalistyczne) winny skorzystać z władzy (po jej zdobyciu)... celem ustalenia dyktatury klas rewolucyjnych na okres budowy ustroju socjalistycznego”.

W dalszym ciągu projekt zaznacza, że należy „zachować wierność dla zasad demokracji proletariackiej”, t. zn. dla „stałej kontroli organizacyjnej, swobodnie dyskutujących, wybierających mężów zaufania i t. d...”

W końcowej deklaracji tow. Żyromskiego „dyktatura klas rewolucyjnych” przeistoczyła się już w „dyktaturę proletariatu”, pojętą, jako historyczna konieczność. Sądzę, że miałem rację, gdy polemizowałem w swojej mowie na Konferencji z mową tow. Altera (cytuje według stenogramu):

„Co się dotyczy zagadnienia dyktatury proletariatu jesteśmy bodaj pod sugestją słów. Dyktatura pod kontrolą zorganizowaną przestaje być dyktaturą. Dyktatura, w której uczestniczą włościanie, rzemieślnicy, pracownicy umysłowi i t. d., nie jest dyktaturą proletariatu w sensie marksowskim tej kategorii socjalnej. Jeżeli porozumiemy się co do terminologii, — różnice rozwijają się, jak dym...”

Istotnie, tow. Żyromski używa pojęcia „proletariat” w znaczeniu francuskich socjalistów utopijnych, t. j. jako symbol mas biednych, wyzyskiwanych, uciskanych. Można i tak, ale w takim razie coamy się wstecz poza marksowską analizę socjologii klas.

Istniała natomiast różnica rzeczywista w sprawie „jednolitego frontu”, w sprawie praktycznej oceny stosunku wzajemnego Międzynarodówki Socjalistycznej i Międzynarodówki Komunistycznej.

MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Przekleństwo złej ustawy

Mamy tu na myśli ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, zniewolzoną przez większość sejmową B. B. w Sejmie w dniu 14 marca 1932 roku. Bodaj najważniejszym artykułem tej ustawy jest artykuł, określający, po jakim czasie ubezpieczony ma prawo do zasiłków, bo przecież w obecnym czasie, kiedy ilość przepracowanych miesięcznie dniówek na niektórych kopalniach nie przewyższa dziesięciu, żaden ze zredukowanych lub z turnusowych robotników nie wyrobi w ostatnich dwunastu miesiącach wymaganych 156 dniówek, niezbędnych do uzyskania zasiłku. I tutaj okazuje się cała potworność tego artykułu ustawy.

Ustawa, uchwalona przez znienawidzonych „partyjników” dawała zredukowanemu prawu do zasiłku po 20 tygodniach trwania najmu bez uzależ-

niania zasiłku od ilości wypracowanych dni. „Sanacja” zaś „poprawiła” ustawę tak dalece, że prawie nic z niej nie zostało.

Niechaj mówią fakty.

Kopalnia „Kazimierz” w Zagł. Dąbrowskiem, począwszy od lutego 1932 roku pracuje przeciętnie 11 dni w miesiącu. Ilość wyrobionych dniówek w roku 1932 wynosiła 134. Przy takim stanie rzeczy i przy chińskich stawkach zarobkowych robotnikom kopalni „Kazimierz” grozi poprostu wyprodnienie.

Ale obecnie nastąpił drugi akt tragedii. Dyrekcja kopalni w związku z pogłębiającym się kryzysem zarządziła masową redukcję załogi.

I teraz uwypukla się całe przekleństwo złej ustawy. Stu kilkudziesięciu zredukowanych cieni ludzkich skazano na powolne konanie z głodu.

Na czym bogacą się kamienicznicy

Obniżka taryfy procentowej obligacji i spadek kursu tych papierów, a następnie spadek kursu dolara miały ten skutek, że wielu drobnych kapitalistów zaczęło się przeczekać na handel, uważając, iż w tej dziedzinie stosunkowo najmniej można być narażonym na straty.

Powstał popyt na sklepy i ceny sklepów, które już znacznie spadły, znowu przed jakimś czasem poszły w górę.

Otwierane nowe przedsiębiorstwa, przeważnie drobne handelki, nie prosperują i jesteśmy świadkami w Warszawie, jak niektóre sklepy co miesiąc zmieniają właścicieli. Drobni kapitaliści

tracą część swoich oszczędności, zyskują zaś na tem tylko właściciele nieruchomości, bez których zgody odstąpienie sklepu czy mieszkania nie może się odbyć. Za te zgodę kamienicznik każe sobie płacić.

Ze słier dobrze poinformowanych zapewniamy nas, iż są tysiące kamieniczników w Warszawie, którzy czerpią grubo zyski z tych systematycznych transakcyj sklepami i mieszkaniami.

Dlatego nikt w społeczeństwie nie może pojąć, czemu to kamienicznicy cieszą się u czynników decydujących specjalnymi względami i czemu dotychczas nie zrobiono w celu obniżenia komornego tak, ażeby liczba bezdomnych nie rosła w zastraszający sposób, jak to się obecnie dzieje!

Proces o szpiegostwo

Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał w piątek przy drzwiach zamkniętych sprawę przeciwko Adamowi Radziochowi i Antoniemu Szusterowi z Kamińska, oskarżonym o zbrodnie szpiegostwa.

W wyniku rozprawy sąd wydał wyrok, na podstawie którego Adam Radzioch skazany został na 10 lat więzienia i utratę praw obywatelskich. Szuster sąd uwolnił.

Zacnym Towarzyszom Pracy

S. p. JÓZEFA MELLERA

b. prac. f. PERKUN

pp. Delegatom Fabrycznym i organizatorom „Funduszu Pogrzebowego, rodzina składa serdecznie „Bóg zapłać”.

541

Założona przez ogólnokrajowe instytucje spółdzielcze.

SZKOŁA SPÓŁDZIELCZA

typu handlowego z prawami szkół państwowych.

Warszawa, ul. Pankiewicza 3, tel. 9.83-35

róg Al. Jerozolimskich, naprzeciw Dworca Głównego.

Kurs trzyletni. Warunki: 7 oddz. szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum. W okresie pobytu w Szkole zapewniona praktyka, po ukończeniu absolwenci otrzymują zatrudnienie przedewszystkiem w instytucjach spółdzielczych.

Ugły w opłatach: dla niezamożnych, dla pracowników instytucji i przedsiębiorstw państwowych aż do norm szkół państwowych. Za dzieci pracowników miejskich opłaca magistrat.

Zapisy, informacje i prospekty w godz. 9—14 i 17—19.

528

Przegląd prasy

MAJĄ HUMOR

Wizyta sowieckiej delegacji handlowej w Warszawie, przyjazd p. Radka do Polski, zapowiadany wyjazd do Moskwy dziennikarzy polskich, oraz dwie wiadomości, które wczoraj podaliśmy w „Robotniku” — wszystko to razem przemawia za tem, że w stosunkach polsko-sowieckich nastąpiło odprężenie i że pomiędzy dwoma sąsiadującymi państwami stosunki stabilizują się. Oby na długo!

Ten nowy stan rzeczy chce już wyzyskać „Gazeta Warszawska”, aby pochwalić się, że endecka orientacja z roku 1914 była mądra i przewidująca.

Czytamy więc w „Gazecie Warszawskiej”:

„Gdy w r. 1914 jedna część społeczeństwa polskiego oświadczyła się po stronie koalicji przeciwnieckiej, druga zaś współdziałała z bronią w rękę, z armiami mocarstw centralnych — dziś, coraz zgo-dniej przez wszystkich akceptowane jest stanowisko, iż polityka nasza musi zwracać się frontem ku Zachodowi, ku wybrzeżom Bałtyku, że natomiast na wschodniej granicy naszej może i powinna zapewnić trwałe, pokojowe i przyjazne stosunki z Rosją, odpowiadające interesom obu państw, bynajmniej w tym wypadku nie sprzecznym. Dawne spory „orientacyjne” miłkną z natury rzeczy: są rozstrzygnięte”.

„Gazeta Warszawska” rozstrzygnęła! Jest to już doprawdy zbyt lekceważący stosunek do własnych czytelników. Czy „Gazeta Warszawska” przez chwilę przypuszcza, że gdyby carska Rosja wyszła z wojny zwycięsko wraz z Ententą, to mogłoby powstać Państwo Polskie? Czy nie uważa, że w najszybszym wypadku otrzymalibyśmy jakiś ochlap w postaci autonomii kulturalnej oraz samorządu miejskiego i wiejskiego co zresztą w owych czasach było szczytem marzeń.

Ówczesna orientacja tego stronnictwa nie była za wszelką cenę orientacją. Była orientacją, ponieważ Rosja carska była najbardziej wstecznym i reakcyjnym państwem z pośród wszystkich trzech zaborców, a to najbardziej przemawiało do serca i do rozumu Endecji.

Ale mają humor!

OBJEKTYWNA OCENA

Wśród głosów prasy burzawicznej, która — nie pierwszy raz — od tygodnia zajmuje się grzebaniem idei socjalistycznej, umiarem, trzeźwym osądem i obiektywizmem wyróżnia się opinia łódzkiego dziennika „Głos Poranny”, który po treściwym sprawozdaniu z przebiegu Kongresu paryskiego pisze:

„Kongres paryski był jedynie konferencją przygotowawczą. Chodziło o pierwszą wymianę zdań, o postawienie i zanalizowanie podstawowych zagadnień, o odzwierciedlenie nastrojów, nurtujących ruch. W tym sensie kongres naogół spełnił swe zadanie... Kongres paryski, jak stwierdziliśmy we wstępie, nie oznacza przełomu w ruchu robotniczym. Mimo to, jest on niewątpliwie krokiem naprzód w uzdrowieniu i aktywizacji socjalizmu”.

WILCZA NATURA

To, co wypowiada Hitler z Żydami, ogromnie podoba się naszej rodzimej reakcji. Gotowa ona kreować Hitlera na swego wodza, byleby dalej i wszędzie kontynuował zbrojne dzieło. Ma jednakże pewne zastrzeżenia: dlaczego Hitler równocześnie z tępieniem Żydów, uprawia imperializm i wieje nienawiścią do innych narodów aryjskich.

Zastrzeżenia te wypowiada „Kurier Lwowski”:

„Widać tu wyraźną tendencję hitlerowską do stanięcia na czele światowego ruchu, któryby zmierzał do zepchnięcia Żydów na właściwe stanowisko i wyzwolenia rdzennych narodów aryjskiego pochodzenia od ich przemożnego wpływu. Niemcy ze swą filozoficznie wypracowaną ideologią i ze swą konsekwentną w działaniu postawą posiadająby może kwalifikacje, aby rzeczywiście przodować w tym ruchu. Ale musiałby wyrzucić imperjalizm, ideę rewansu i dzięki nienawiści względem tych samych narodów aryjskich, które chcą wyzwalać.

Objawów zaś, któreby świadczyły o tendencji do takiego wyrzucenia się zupełnie na razie nie widać”.

„Kurier Lwowski” przemawia do Hitlera, jak ów baran, który tłumaczył wilkowi, że powinien mu wystarczyć same cielęta, a baranów nie powinien porywać.

Wilk nie pozwolił sobie wyperswadować. Już taka jego wilcza natura, że chciałby wszystko pożreć.

X. Y. Z.

Dr. Jan AŁAPIN

Królewska 31.

b. Ordynator Klin. w Szp. Ś-go Łazarza.

Weneryczne, skórne, niemoc płciowa, analizy.
Robotnikom i ich rodzinom ustępstwo.
Od 9—2 pp. i 4—8 wiecz. Niedz. do 2 pp

PRZYCHODNIA SPECJALNA

DR. MED. **D. GISERA**

B. Asystenta Kliniki Berlińskiej
CHMIELNA 47 (2-gi dom od Dworca Głównego)
WENERYCZNE (specjalnie chroniczne).
skórne, pęcherza, niemoc płciowa, analizy krwi, moczu. Zapobieganie. Diatermia. Sollux. Lampa kwarcowa.
Od 9—2 i od 4—9 wiecz. **Porada 4 zł.**

Dr. M. USPIENSKI

CHIRURG - GINEKOLOG

powrócił

Przyjmuje w domu **Wspólna 37 m. 3.**
w lecznic. **Warszawskowska 1.**
Ambulatoryjne leczenie zylaków nóg i hemoroidów. 502

Dr. H. AŁAPIN

Królewska 27

Chor. oczu. Dobór szkiele. 9 r. — 2 pp.
5 — 8 1/2 wiecz. Niezamożnym ceny lecn.

FRANCUSKIEGO, angielskiego naucozę gruntnie, tania, ewentualnie za posilki. Również korespondencje, tłumaczenia. Nowolipki 14 m. 14.

SZOFRKA poszukuje posady (taksówki wykłuzzone). Zgłoszenia do Administracji „Robotnika”, telef. 313-80 od 11-ej do 3-ej. A. B.

Napad na plebanję

Wczoraj rano policja w Wadowicach zaalarmowana została wiadomością o zbrodni dokonanej na plebanji w Ryczowie.

Okazało się, że późno w nocy około godziny 3-jej na plebanję wdarło się kilku uzbrojonych bandytów, którzy zażądali od księdza wydania pieniędzy.

Gdy napadnięty stawiał opór i począł wzywać pomocy, bandyci postrzelili go ciężko wystrzałem ze strzelby.

Na odgłos strzału przybiegli z pomocą

służący proboszcza, do którego jeden z bandytów dał szereg strzałów, raniąc go w rękę.

Bandyci zrabowali około 600 złotych i pod osłoną ciemności zbiegli.

Ciężko rannego proboszcza Maika przewieziono natychmiast do oddziału chirurgicznego szpitala Świętego Łazarza w Krakowie, gdzie mimo natychmiast przeprowadzonej operacji zmarł po kilku godzinach, nie odzyskawszy przytomności.

Walka o światło w Radomiu

W tych dniach odbyło się w Radomiu zebranie przedstawicieli konsumentów energii elektrycznej, w celu omówienia spraw, związanych z propozycjami obniżki obowiązującego cennika.

Ze strony konsumentów wysunięto propozycję ryczałtowego obniżenia taryf elektrowni radomskiej o 25%. Obecny na posiedzeniu dyrektor elektrowni, inż. Chądzyński, oświadczył, że tak daleko idące obniżenie cennika nie wy-

trzymałoby kalkulacji i naraziłoby elektrownię na niepowetowane straty i że poza tym żądania te sprzeczne są z warunkami koncesji.

Wobec rozbieżności poglądów, uchwalono wniosek jednego z uczestników zebrania, co do przekazania sprawy obniżenia taryf arbitrażowi czynników właściwych.

Zebrani wniosek ten aprobowali.

Skazanie oszustów księgarskich

Onegdaj przed sądem okręgowym w Poznaniu zakończyła się głośna afera oszustw księzkowych dokonanych przez Ryszarda Schultza oraz Annę Nitecką i Bronisława Urbańskiego.

Wyrokiem sądu Schultz został skazany na dwa i pół roku więzienia, nato-

miast Nitecka i Urbański zostali uwolnieni od winy i kary. Ze względu na wysoki wymiar kary i możliwość ucieczki, sąd wydał nakaz aresztowania zaszczególnego. Schultz aresztowano na sali rozpraw.

Z sali sądowej Defraudacje w warszawskim L.O.P.P.

Stanisław Pawłowski, dyrektor biura i kasjer Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego LOPP, dopuścił się na swoim stanowisku nadużyć na sumę około 20 tysięcy zł. Defraudacje w Komitecie były przez niego popełniane systematycznie od 5 lat zrzędu.

Zarząd wojewódzki LOPP nie oddał sprawy, po wykryciu nadużyć, do prokuratora, chociaż w grę wchodziły tutaj fundusze, pochodzące z ofiarności publicznej, ale zadowolnił się pobraniem od dyrektora weksli gwarancyjnych na sumę 17 tys. zł., która w bu-

chalterji została zapisana, jako suma do wyliczenia.

Dyrektor Pawłowski nie został nawet usunięty ze stanowiska.

Tymczasem komisja rewizyjna LOPP wykryła dalsze niedokładności w administrowaniu pieniędzmi Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego LOPP. Zarząd wojewódzki LOPP został rozwiązany i został mianowany komisarz, który zażądał od Pawłowskiego natychmiastowego uregulowania całej sumy.

Ponieważ Pawłowski nie uczynił temu zadość, zostało wniesione powództwo LOPP o 23.463 zł. Jednocześnie dyrektor Pawłowski został dopiero wtenczas usunięty.

Suma 23.463 zł., przywłaszczona przez Pawłowskiego, pochodziła z drobnych składek z prowincjonalnych oddziałów LOPP.

Pawłowski stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym. Do winy się nie przyznał, tłumacząc manko nieporządkami, panującymi w buchalterji.

ODGISKI I ZGRUBIENIA SKÓRY

USUWA
Aptekarz SALVATOR
W. Borowski, znany od 50 lat.
Żądać w aptekach i skł. aptecznych.
Skład główny: „SALBOR“ Lab. Chem.-Farmac. — Wawo 11. Tel. 285-47.

Podręczniki szkolne

posiada

Księgarnia Robotnicza

Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20

499

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc wrzesień

Żydowskie klasy pośrednie a socjalizm

Artykuł mój, umieszczony w „Robotniku“ z dn. 3.VII b. r. p. t. „Kwestja żydowska a klasy pośrednie“, wywołał ożywioną dyskusję na szpaltach poważnej prasy żydowskiej, a nawet zajęła się nim, w sposób jednak demagogiczny, „Gazeta Warszawska“.

Wspomniany artykuł wysunął koncepcję utworzenia politycznej organizacji drobnego mieszczaństwa żydowskiego z programem ucziwiej i zdecydowanej współpracy ze stronnictwami, reprezentującymi świat, skazany na szukanie pracy i życie wyłącznie tylko z jej wyników.

W tym samym artykule wzywałem żydowskie sfery drobnomieszczańskie do zrzućcia na siebie narzucającej się im kurateli kapitalistycznych rekinów.

Celem obecnego artykułu jest nakreślenie w lapidarnych skrótach i w skondensowanej formie realnego sposobu stworzenia organizacji politycznej drobnego mieszczaństwa.

Może ktoś, komu zależy na obaleniu mej koncepcji, albo ktoś, nie mający wyzucia aktualnych problemów rzucić zdawkowo - retoryczne pytanie: dlaczego z temi artykułami przychodzą na szpalty socjalistycznego pisma i to nawet w czasie, gdy gąsny świat ka-

pitalizmu koniecznie pragnie urządzić sobie jazzbandowe stypy nad rzekomo zmarłym Socjalizmem.

Niemna chyba wątpliwości, że niestety w Polsce na obszarze publicystyki już to Polaków, już to Żydów, brak jakiegokolwiek organu prasowego, któryby w sposób propagandystyczny sterował nawą życia publicznego i obywatelskiego drobnego mieszczaństwa jego interesów bronił, a jeżeli chodzi o Żydów, to ich drobnomieszczańskie elementy w zakresie swych postulatów tu i ówdzie korzystają z grzeszczących oficyn prasy radykalno - sjonistycznej, ile że poza tem cała prasa sjonistyczna — a innej mieszczańskiej żydowskiej niema — rzadko temi problemami się zajmuje.

Dopiero „Opinia“, poważny żydowski tygodnik, wychodzący w Warszawie, przyniósł w swoim numerze 24 z 16.VII b. r. znamienny artykuł p. t. „Kwestja żydowska — drobnomieszczaństwo — Socjalizm“ pióra wybitnego publicysty narodowo - żydowskiego, M. Kleinbaum — traktujący wyczerpująco i ze znanstwem zagadnienia egzystencji polityczno - społecznej żydowskiego drobnomieszczaństwa.

Autor tego artykułu w wyniku swoich — zasadniczo zbliżonych do podpisane-

333 i 73!

Pierwsze wydanie wczorajszego „Robotnika“ zostało skonfiskowane za kilka zdań z artykułu wstępnego, za dłuższą notatkę na str. 2-jej, oraz za jedno zdanie (cytata) w „Przeglądzie Prasy“.

Jest to

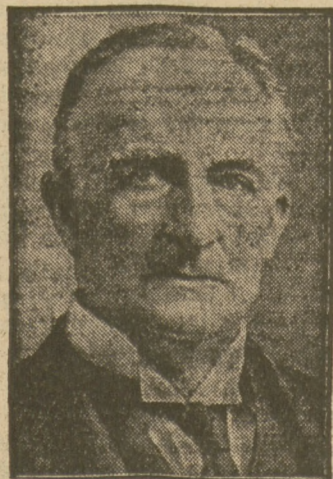
333-CIA KONFISKATA

naszego pisma za rządów sanacji, za razem

73-CIA

w roku bieżącym.

Lord Grey



Znakomity mąż stanu, o którego chorobie donosimy obok.

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI

KOLEKTURA POLSKIEJ

PANSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ

KUPUJCIE LOSY LOTERJI

W KOLEKTURZE

ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA

PRZYJACIÓŁ DZIECI

NABYWAJĄCY los w Kolekturze Towarzystwa nie tylko uzyskuje szansę wygrania większej sumy, lecz i świadomie przyczynia się do powiększenia dochodów na cele Rob. Tow. Przyj. Dzieci.

Miejsca sprzedaży losów:

Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci: Zarząd Główny Aleja 3 Maja 2 m. 68 codziennie 10—3 wtorki, piątki 5—7 tel 332-88 Oddziały na Żoliborzu: Krasieńskiego 10, codziennie 8—11 i 4—6. tel 11-81-37; na Pradze: Targowa 44 m. 44 godz. 5—7; Księgarnia Robotnicza, Czerwonego Krzyża 20, tel. 229-70, lecz i świadomie przyczynia się do

Rob. Tow. Służby Społecznej zawiadamia, że **Poradnia**

Świadomego Macierzyństwa

przeniesiona została na ul.

Leszno 23

Zapobieganie ciąży, leczenie chorób kobiecych i bezpłodności, porady przedślubne. Wtorek, czwartek, sobota—10—11 poniedziałek, środa, piątek—5—8

Porada 3 zł.

510

Pod rządami Hitlera

„Neue Zürcher Zeitung“ zamieszcza korespondencję swego wysłannika specjalnego z Niemiec Południowych, który donosi, iż warunki pracy w nadchodzącej zimie zapowiadają się jaknajgorzej. Pewna bardzo miarodajna osobistość oświadczyła korespondentowi, iż o jakimś planie zatrudnienia bezrobotnych zimą niema w ogóle mowy. W ciągu 6-ciu miesięcy rządów Hitlera nie zrobiono nic, co by mogło się przyczynić do rozwiązania problemu bezrobocia. Burmistrz pewnego miasta w Niemczech Południowych oświadczył korespondentowi, iż zapłaciłby procent w każdej wysokości, gdyby mógł gdziekolwiek zaciągnąć pożyczkę, ale ni-

gdzie nie ma gotówki, wobec czego na bieżące potrzeby administracji miasta, zmuszony chyba będzie skonfiskować wkłady w kasach oszczędności!

Wbrew komunikatom oficjalnym stwierdzić należy, że tegoroczne Targi Lipskie przyniosły całkowite fiasco, wobec zupełnego braku zainteresowań firm zagranicznych przedewszystkiem amerykańskich. Obroty w czasie Targów są mniejsze aniżeli w najgorszych latach kryzysu. Nawet „Frankfurter Zeitung“ przyznaje, iż wszelkie nadzieje zawiodły. Minimalne obroty nie pokrywają nawet kosztów podróży i instalacji pawilonów poszczególnych firm.

Henderson — Kandydatem na premjera

Onegdaj odbyły się wybory uzupełniające w okręgu Clay Cross. (Wspominamy o tem na str. 1-jej — Przyp. Red.). Ostateczne rezultaty wiadome będą dopiero jutro. Wybór Hendersona należy uważać za przesądzony. W związku z

tem oświadcza w kołach opozycyjnych, iż Henderson wysunięty będzie na stanowisko premjera w razie gdyby przy następnych wyborach opozycja miała uzyskać większość.

Przesilenie w ameryk. Komisji odbudowy gospodarczej

Z Waszyngtonu donoszą, że w łonie komisji odbudowy gospodarczej wybuchło dość nieoczekiwane przesilenie. Trzech członków komisji podało się do dymisji. Generał Johnson zapowiedział, iż w najbliższych dniach przeprowadzi gruntowną reorganizację swego sztabu, przyczem zaznaczył jednak, iż sam nie pozostanie długo na stanowisku, gdyż okres eksperymentów zbliża się już ku

końcowi. Przesilenie w komisji odbudowy gospodarczej wybuchło na tle różnic, jakie powstały pomiędzy poszczególnymi członkami komisji w sprawie związków zawodowych. Ustupający członkowie domagali się poddania związków zawodowych pod kontrolę władz. Reszta komisji natomiast wypowiedziała się za tworzeniem wolnych związków.

Umierający Grey

Stan zdrowia lorda Greya jest w dalszym ciągu bez zmiany. Zdaniem leka-

rzy niema żadnej nadziei na poprawę.

Reorganizacja wojskowa w Austrii

We wczorajszym dzienniku ustaw ukazało nowe rozporządzenie w sprawie reorganizacji siły zbrojnej w Austrii. Armja austriacka składać się będzie w przyszłości z armji zwyczajowej i nowo utworzonego korpusu pomocniczego, w którym obowiązywać będą wszystkie ustawy i przepisy wojskowe. Czas służby ustalono na 6 miesięcy. Oddziały pomocnicze składać się będą z ochotni-

ków. Stan liczebny armji łącznie z korpusem pomocniczym wynosić będzie 30.000 żołnierzy. Korpus ochotniczy wprowadzony być ma na ograniczony okres czasu. Wербunek do ochotniczych oddziałów pomocniczych rozpocznie się w najbliższych dniach. Korpus stosownie do obecnego stanu armji zwiększyć składać się będzie z 8.000 żołnierzy.

W administracji „Robotnika“, ul. Warecka 7, i w Księgarni Robotniczej, ul. Czerwonego Krzyża 20, można nabyć książkę

HENRYKA SWOBODY

PIERWSZE PIĘTNASTOLECIE POLSKI NIEPODLEGŁEJ (1918—1933)

519

Zarys dziejów politycznych.

Str. IX + 436. Cena zł. 3.80

domi, że nie reprezentują zgoła żadnego ideowego światopoglądu, świadomi dalej, że społeczeństwo żydowskie poznało się na nich, trzymają się kurczowo obozu „sanacyjnego“, nie przynosząc mu żadnych pozytywnych korzyści, i mając żydowską opinię publiczną, dezorientując również społeczeństwo polskie co do żydowskich stosunków.

Zupełnie trafnie uważa p. red. Kleinbaum w „Opinii“, że ludzie ci dewastują żydowskie organizacje gospodarcze, które są przecież rezerwuarem żydowskiego drobnego mieszczaństwa, szerzą wśród nich zgniliznę korupcji.

Kto jest uprawniony do reprezentowania obywatelskich interesów Żydów w państwie polskim, o tem dokładnie wie społeczeństwo polskie. Ostatnie wybory na kongres sjonistyczny przyniosły pełne zwycięstwo demokratycznym i lewicowym ugrupowaniom w ruchu sjoniskim, odsuwając od siebie zdecydowanie faszystowskie zapędy naśladowców Hitlera.

Pojęcie sjonista — nie określa takiego lub owego poglądu społeczno - politycznego Żydów z punktu widzenia ich stosunków do państwa polskiego

Wynika stąd, że powstanie żydowskiej politycznej organizacji drobnomieszczańskiej dla obrony obywatelskiej Żydów w Polsce nie może zaważyć ujemnie na losie i dalszym rozwoju ruchu sjonistycznego wśród Żydów, przeciwnie, może mu przynieść pozytywne korzyści,

wyzwalając żydowskie drobnomieszczaństwo od aferzystów politycznych.

To też działacze narodowi żydowscy, hołdujący zasadom demokracji i postępu, winni ująć w swe ręce szlachetną inicjatywę zbudowania proponowanej przez podpisane organizacje politycznej.

Skoro taka organizacja zostanie powołana do życia, żydowskie drobnomieszczaństwo otrzyma własny realny, instrument walki o swe prawa gospodarcze - polityczne.

Pauperyzacja mas żydowskich spowodowała dziś całe prawie kupiectwo, rzemiosło i zawodową inteligencję do szeregów drobnomieszczańskich. Dzięki temu nowa organizacja obejmowałaby co najmniej 80% ludności żydowskiej.

Ponieważ ta szara masa drobnomieszczańska, by żyć i istnieć, musi szukać i znaleźć pracę, oraz jej ochronę, przeto w jej własnym interesie leży współpraca z organizacją socjalistyczną, jako orendowniczą ludzi pracy, a z drugiej strony świat robotniczy winien podać dłoń braterską temu drobnomieszczaństwu, jako swemu naturalnemu sojusznikowi w walce o ludzkie i obywatelskie prawa przeciw zachłanności rycerzy kapitalizmu.

Dr. Ignacy Arnold.

Podzielnicy się z nami pracą wołają bezrobotni Zawiercia

Ostatnio mieszkańcy Zawiercia byli świadkami niezwyklej demonstracji przed fabryką włókienniczą T. A. Z., która na trzy dni w tygodniu zatrudnia około 400 ludzi. Zebrała się grupa bezrobotnych, b. robotników T. A. Z., li-

cząc około 100 osób i wysławszy delegację do zarządu fabryki, prosiła o podzielenie pracy między pracujących i bezrobotnych.

Zarząd fabryki jednak nie zgodził się na podział pracy.

Do obozów pracy Ekspedycja młodocianych z Żyrardowa

Dn. 2 września r. b. odjedzie z Żyrardowa do Łomży partia 80-ciu młodych bezrobotnych w wieku od 17 do 21 lat. Bezrobotna młodzież udaje się do t. zw. „obozów pracy” o regimie dość kosztownym.

W obozach obowiązuje 6 godz. dzień pracy, a 2 godziny poświęca się na pouczenia o tem, czym i jakim powinien

być obywatel (wychowanie państwowe). Uzupełnieniem tego wykształcenia jest nauka czytania i pisanie i inne nauki oraz gry i zabawy.

Bezrobotni w obozach dostają: całodzienne wyżywienie, odzież i obuwie, mieszkanie i 50 gr. za dzień pracy. Bezrobotni dostarczeni do Łomży zajęci będą przy budowie stadionu sportowego.

Zawieszenie czynności komisji do wyznaczania cen

Wobec dalszego obniżania się cen produktów rolnych oraz artykułów hodowlanych, minister spraw wewnętrznych zawiesił aż do odwołania działalność komisji do wyznaczania cen.

Kształtowanie się cen artykułów powszechnego użytku pozostawione zostało całkowicie wolnej konkurencji.

Poczta pneumatyczna w Warszawie

Do departamentu technicznego Ministerstwa Poczty wpłynął projekt urządzenia na terenie Warszawy przyspieszonego doręczania listów, dodatkowo obrazkowanych. Szybkość doręczania, wedle projektodawcy, ma dorównać w czasie poczcie pneumatycznej, dawno

już wprowadzonej na Zachodzie i w Ameryce. W ciągu godziny od chwili wrzucenia do skrzynki, list ze specjalnym znacznikiem i pieczęcią: „express lokalny”, wędrować będzie na pocztę główną, skąd umyślni wysłańcy — cykliści, dostarczą go mają adresatowi. Do odleglejszych dzielnic, listy „expressy”, odsyłane będą motocyklami pocztowymi. Opłata wynosić będzie — 50 gr. od listu wagi normalnej.

Nowe urządzenie znajdzie prawdopodobnie dość chętnych, zwłaszcza w sferach handlowych. Prawdopodobnie jednak „expressy lokalne” wygłoda do reszty „ostatnich mohikanów” — posłańców warszawskich, którzy dziś chętnie biegają z listami za „złotóweczką”. Dyrekcja techniczna zastanawia się nad praktycznością projektu.

**POEZJA
I PIĘKNO**



DON KIZOT

W roli głównej FIODOR SZALAPIN

Co wyświetlają kina?

AMOR (Elektoralna 45): „Pociąg samobójców”.
ANTINEA: „Wolne Dusze” i „Straszna noc”.
APOLLO: „10-ty kochanek”.
ARENA: „Ziemia pragnie...”.
ATLANTIC: „Szaleństwo amerykańskie”.

BAJKA: „Pat i Patachon jako dzielni wojacy”.
CAPITOL: „Obraz majestatu” i „W cieniu drapaczy chmur”.
CASINO: „Grzech miłości”.
COLOSSEUM: „Córka pułku” z Anny Ondry i rewja z udziałem Reri.
COLOSSEUM: „Król to ja” i „Syn białych gór”.
CORSO: „Noc miłości”.
CRISTAL: „Głos pustyni” i „Przygody Tom Tyllera”.
FAMA: „14 lipca” i dodatki.
FILHARMONJA: „Pożegnanie z bronią”.

FORUM: „Chandu” z B. Lugosi.
GLORIA: „Krwawy szlak”.
HELJOS: „Frankenstein” i „Huragan”.
HOLLYWOOD: „Zebrek z Bagdadu” i rewja.
KOMETA: „Hiszpańska krew” i rewja.
LUX: „Gra namiętności”.
MAJESTIC: „Człowiek, który ukradł serce”.

na najlepszy film

Ostatnie 2 dni!

„CZŁOWIEK, KTÓRY UKRADŁ SERCE”

do kina

MAJESTIC

pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10

balkon 99 1.50

parter 99 1.50

O 12, 2 balkon gr. 49 dla młod. dozwolone

Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar 6.22; frank francuski 35.02; frank szwajcarski 171.50; funt szterling 28.32; marka niemiecka 211.65; szyling austriacki 100; korona szwedzka 25.80.

LOS: „Każdemu wolno kochać”.
MASKA: „Braterstwo ludów” i „Rok 1914”.
MEWA: „Gehenna kobiety” z Silvii Sidney i „Quick”.
MIEJSKI: „Gasnące płomienie”.

DŹWIKOWY KINOTEATR MIEJSKI

Początek o godz. 6.30.

Ostatni film z OKRESU WZNOWIENIA „GASNĄCE PŁOMIENIE”

Następny program

OTWARCIE SEZONU JESIENNEGO KRÓLOWA SZYBKOSTI

(Dla młodzieży dozwolony)

MIRAZ: „Król stepów” i „10 procent dla mnie”.
OAZA: „Ostatnia Eskapada” i „Cohn i Kelly w Hollywood”.
PAN: „Tajemnica ogrodu zoologicznego” i „6 godzin”.
PETIT TRIANON: „Szatan zazdrości z Gary Cooper i „Musisz być moją”.
PRAGA: „Dom zgrozy” i „Dama w smoku”.
RIVIERA: „Złoty kapitan”.
ROXY: „Moby Dick” i „Na Sybir”.
SPLENDID: „Nieczynny”.
STYLOWY: „Jaka mnie pragniesz”.
TOMBOLA: „Chwilowo nieczynny”.
TON: „10% dla mnie”.
UCIECHA: „Doktor Moreau”.

B. SIOSTRA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA, B. OBRONCZYNI LWOWA — prosi o zaopiarowanie strzykawki Recor de 10-gramowej względnie równoważnika pieniężnego na jej kupno. Łaskawe zgłoszenia do Red. „Robotnika” dla H. W.

Strajk budowlany w Łodzi

Panujący od przeszło 3 tygodni strajk robotników budowlanych i murarskich w Łodzi, zbliża się ku końcowi.

Inspektor Pracy w Łodzi wyznaczył wspólną konferencję na dzień 4 września na godz. 12 w poł.

Ze strony pracodawców zaproszeni zostali przedstawiciele cechów mistrzów murarskich, ciesielskich, i właściciele przedsiębiorstw budowlanych, w imieniu robotników przybędą przedstawiciele związków zawodowych. Konferencji ma na celu opracowanie warunków i zawarcie stałej umowy zbiorowej regulującej zarobki i warunki pracy w przemyśle budowlanym.

REFORMACKIE ZAKONNIK

znane od 1602 roku.

Reguluje żółdki, chroni od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierza hemoroidy, czyści krew i przy skłonnościach do obniżenia sił wiodącym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 2 pigulek na noc.

Cena za pud. 31.135 wyrobu

Apteczka TUSZYŃSKIEGO

Warszawa Smolna 22

Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”

Co usłyszymy w radio?

NIEDZIELA, dnia 3.IX.

8.50 Program na dzień bieżący; 9.00 Transmisja ze Spawy; 10.30 Koncert z płyt; 11.57 Sygnał czasu i Hejnał; 12.05 Program; 12.10 Komunikat meteorologiczny; 12.15 Poranek muzyczny; 14.00 Pogadanka; 14.15 Komunikat rolniczy; 14.20 Muzyka ludowa; 14.45 „DIALOG dla rolników”; 15.20 Wiadomości bieżące; 15.25 Komunikat; 15.30 Radioteledziennik; 15.45 Transmisja ze Lwowa; 17.00 Transmisja meczu; 17.30 Odczyt; 17.45 Muzyka lekka; 18.00 Arty operowe; 18.35 Program; 18.40 Rozmaitości; 19.00 Słuchowisko; 19.40 Skrzynka pocztowa techniczna; 20.00 Koncert muzyki lekkiej; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Transmisja ze Spawy; 21.30 „Na wesolej lwowskiej fali”; 22.25 Wiadomości sportowe; 22.40 Wiadomości dla komunikacji lotniczej; 22.45 Komunikaty; 22.50 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dn. 4.IX.

7.00 Sygnał czasu; 7.05 Gimnastyka; 7.20 Muzyka poranna; 7.30 Dziennik poranny; 7.35 Muzyka z płyt; 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego; 7.55 Program; 11.57 Sygnał czasu i Hejnał; 12.05 Transmisja z „Bagateli”; 12.25 Przegląd Prasy; 12.33 Komunikat meteorologiczny; 12.35 Muzyka z „Bagateli”; 12.55 Dziennik południowy; 14.55 Komunikat Min. Opieki Społ. 15.00 Piosenki; 15.05 Wiadomości bieżące; 15.10 Komunikat Instytutu Eksplozji; 15.15 Utwory w wyk. W. H. Squir'a na wiołonczeli; 15.25 Komunikat gospodarczy; 15.35 Piosenki Zofii Terne; 15.45 Przegląd komunikacyjny; 15.50 Muzyka z płyt; 16.00 Transmisja z Ciechocinka; 17.00 Pogadanka w języku francuskim; 17.15 Koncert solistów; 18.15 Odczyt; 18.35 Muzyka z płyt; 18.55 Audycja żołnierska; 19.35 Program; 19.40 Feljton literacki; 20.00 Operetka „Bajadera” E. Kalmara w radiofonizacji i reżyserji Michałiny Makowieckiej; 22.00 Komunikaty; 22.05 Muzyka z Ciechocinka; 22.25 Wiadomości sportowe; 22.35 Komunikaty; 22.40 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

Dyrektor Mazurkiewicz a bezrobotni muzycy

Z „Robotnika” dowiedziałem się o targu między zespołami operowymi, a p. dyrektorem Mazurkiewiczem. Jako długoletni członek Związku Muzyków, a obecnie pozostający bez pracy, uważam sobie za obowiązkiem podać do publicznej wiadomości inną stronę działalności p. dyr. Mazurkiewicza.

P. dyr. Mazurkiewicz jest także dyrektorem muzycznym Polskiego Radja, był zaś przez kilka lat prezesem naszego Związku, a obecnie jest Związku tego członkiem honorowym.

Gdy muzyka mechaniczna zaczęła wypierać muzyków z pracy i rzesze bezrobotnych z dnia na dzień rosły, Związek zorganizował z pomocą bezrobotnych członków orkiestrę dętą, składającą się z 38 osób. Orkiestra ta, którą kierował najlepszy artysta koncertmistrz Bromke, jest poza wszelką konkurencją, czego dowodem liczne pochlebne odczyty krytyków muzycznych. Orkiestra ta przez pewien czas, raz lub dwa razy na miesiąc, koncertowała w Polskim Radju, otrzymując za występ 400 zł. Nie wiele to nam bezrobotnym muzykom dawło, ale bądź co bądź to pewnego rodzaju pomoc dla ludzi pozbawionych pracy.

Naraz p. dyr. Mazurkiewiczowi zaczęło się wydawać, że za wiele zarabiamy i za-

proponował nam obniżenie zapłaty na występ do 250 zł., ponieważ orkiestra... woj-skowe godzą się na tę cenę.

Pomijając sam fakt zestawienia orkiestry, składającej się z zawodowych i wykwalifikowanych muzyków z orkiestrą wojskową, nie uważamy, aby ta oszczędność na głosnych muzykach była dla Polskiego Radja nieodzowną koniecznością. Można by oszczędności zacząć od różnych początkujących śpiewaczek, których jedyną kwalifikacją do publicznego występu jest posiadanie protektora, czyli t. zw. popularnie pleców, które ważniejsze są od gardła.

Wszelkie interwencje u p. dyr. Mazurkiewicza nie odniosły skutku. Na występy po zł. 250 (dla 38 osób) nie zgodził się, uważając to za poniżenie naszej godności, zwłaszcza, że spotyka to nas ze strony naszego b. prezesa i członka honorowego Związku.

W ten sposób wywdzięcza się p. Mazurkiewicz członkom Związku za to, że w r. 1928 agitowali za listą BB., na której figurował p. Mazurkiewicz i z której wszedł do Sejmu.

Świat muzyczny z posłowania p. dyr. Mazurkiewicza żadnej korzyści nie osiągnął.

Bezrobotny muzyk.

Wielka Impreza Lotnicza

Próby lądowania w kole i konkurs szybkości w obwodzie zamkniętym

Dzisiaj rozpoczyna się w Warszawie największa impreza lotnicza bieżącego sezonu, a mianowicie: „5-ty Krajowy Lotniczy Konkurs Turystyczny LOPP”. W zawodach, które trwać będą przez 10 dni, bierze udział 35 samolotów polskiej konstrukcji.

W niedzielę, dnia 3 września odbędzie się na Lotnisku Cywilnym w ramach Konkursu impreza lotnicza.

Program przewiduje: konkurs lądowania

w kole oraz konkurs szybkości w obwodzie zamkniętym na trasie: Warszawa — Falenty, Piaseczno — Warszawa. Dystans ten samoloty będą musiały przebyć 5-0 krotnie co równa się odległości 181,2 km.

Publiczność zgromadzona na lotnisku informowana będzie stale o przebiegu zawodów za pośrednictwem megafonów. Początek o godz. 4-ej po poł.

Co grają w Teatrach?

TEATR NARODOWY. Dzisiaj codziennie komedia pisarza szwedzkiego Hjalmara Bergmana p. t. „Testament Jaśnie Pana”.

TEATR NOWY. Dzisiaj główna komedia Nicodemiego „Świt, dzień i noc”.

TEATR LETNI. Codziennie krotoczwilwa M. Bradella „Chcę właśnie ciebie”.

TEATR POLSKI. Przez wrzesień odbywać się będą dwa razy na dzień nowe próby. Otwarcie sezonu projektowane jest na ostatnie dni września.

TEATR „CYGANERJA” (Jasna 3). Codziennie inauguracyjny program „Ram-Pam-Pam”.

TEATR „REX”. Dzisiaj codziennie rewja „Wszystko dla wszystkich”.

TEATR „8 m. 30” daje dzisiaj „Hotel Imperial” Gilberta.

Stan pogody

POCHMURNO.

Przeważnie pochmurno, miejscami deszcz. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry północne i północno-zachodnie.

WOLSKA FILJA TEATRU „8 m. 30” (Wolska 32) rozpoczęła swą działalność w sobotę operetką O. Straussa „Kobieta, która wie czego chce” z gościnnym występem świetnej gwiazdy Heleny Makowskiej. Początek przedstawienia o godz. 8-ej (20). Ceny miejsc od 45 gr. do 2 zł 99 gr.

TEATR REWJI „MIGNON”. Codziennie „Don Kichot w zalotach”.

TEATR „ZAGIEW” (Zamojskiego 20) Codziennie o godz. 8.30 komedia Włodzimierza Perzyskiego „Lekkomyślna siostra”.

TEATR IM. ZEROMSKIEGO (Hipotečna 5). Codziennie o godz. 8.15 „Diablica”.

STUDIO im. ST. ZEROMSKIEGO na ZOLIBORZU (ul. Suzina). Dnia 2 i 3 września wiecz. gościnne występy Władysława Waltera i Ireny Carnero na czele zespołu.

TEATR REWJI „MUCHA” (Długa 10). Dzisiaj dni następnych „Mucha w kwiatkach”.

KONCERT W „COLOSSEUM”. Dzisiaj w sali „Colosseum” o godz. 11 min. 40 zrana odbędzie się Pierwszy inauguracyjny popularny koncert propagandowy, poświęcony Muzyce Polskiej, urządzony przez Komitet Organizacyjny Społecznego Liceum Muzycznego - Wokalnego w Warszawie.

Cena biletu wejścia, wraz z programem o 8 stronach — gr. 60 na wszystkie miejsca.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

NIEDZIELNE ZAWODY ZAPASNICZE

Dzisiaj o godz. 16 w lokalu YMCA (Konopnickiej 6) Warszawski Okr. Zw. Atletyczny organizuje w dniu PZA międzyklubowe zawody atletyczne, których program obejmuje następujące spotkania: Mianowski — Kokita, Konwa — Świętosławski, Słazak — Szajewski, Zem brzuski — Zaleski, Neuff — Piaskowski, Hebda — Nowicki, Puciata — Paliszewski.

HEBDA MISTRZEM KRYNICY

Wczoraj zakończony został w Krynicy ogólnopolski turniej tenisowy o mistrzostwo Zdrojowiska. W półfinałach Wittman pokonał Kołcza 6:3, 6:1, a Hebda odniósł zwycięstwo nad J. Stolarowem 6:4, 6:4, 7:5.

W finale Hebda zwyciężył Wittmana 7:5, 3:6, 6:1, zdobywając mistrzostwo Krynicy i puchar przechodni.

W meczu pokazowym Tłoczyński pokonał Kusocińskiego w stosunku 6:1.

TENISIŚCI ZAGRANICZNI PRZEBYWAJĄ DO WARSZAWY.

Od jutra zaczną się zjeżdżać do War-

szawy tenisiści zagraniczni, którzy wezmą udział w międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Polski, jakie odbędą się 4—10 września w Warszawie. M. in. przyjedzie słynny tenisista angielski, Hughes, następnie mistrz Austrii, Matejka, dwaj znani tenisiści czeskosłowaccy, Hecht i Malecek oraz wielu innych.

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE

Program dzisiejszych imprez sportowych w Warszawie jest następujący:

Na stadionie Legii o godz. 16-tej zakończenie meczu lekko-atletycznego Polska - Czechosłowacja. W programie 110 mtr. przez płotki, tyczka, 200 mtr., 800 mtr., dysek, skoki w dal, 5000 mtr., sztafeta 4x400 mtr.

Na pływalni AZS w parku Paderewskiego o godz. 12-tej międzyklubowe zawody pływackie pań i panów II klasy i pierwszy krok pływacki o puchar okręgowy urzędu W. F.

Na przystani Skry o godz. 14-tej bieg pływacki na 2.000 mtr. dla klu-

bów robotniczych, organizowany przez Skrę.

Pod Strugą biegi kolarskie 25 i 50 km, dla turystów i niestowarzyszonych.

PO PIERWSZYM ETAPIE BIEGU „DOKOŁA POLSKI”

O wynikach pierwszego etapu w biegu kolarskim „Dokoła Polski” — podajemy dalsze informacje:

Do Płońska (71 km.) wszyscy zawodnicy szli razem, w tempie stosunkowo słabem. Pod Płońskiem czterech zawodników oderwało się od reszty, a mianowicie: Wasilewski, Korsak-Zaleski, Radke i Zieliński. Radke wkrótce stracił siły i odpadł. Korsak-Zaleski z powodu defektów gumy stracił 4 min. na reperację. Warunki trasy były niekorzystne, dał silny wiatr przeciwny. Kiełbasa miał pod Sierpcem wypadek i musiał zmienić rower.

W Toruniu wszyscy uczestnicy biegu dostali dyplomy apmiłkowe.

Co się stało w stolicy

POŻAR.

W Al. Jerozolimskich 95, nocy ubiegłej o godz. 1-ej wynikił pożar na poddaszu I-go piętra. Straż ogniowa po godzinnej akcji, pożar ugasiła.

POTOKARZE GRASUJĄ.

Z furmanki, stojącej przed domem No wolipie 47, z której znoszono rzeczy przywiezione z letniska do mieszkania Mendla Orbacha, skradziono walizkę, bawiarającą ubrania i bieliznę dziecienną — ogólnej wartości 150 zł.

WYPADKI SAMOCHODOWE.

Na ul. Puławskiej motocykl przejechał 34-letnią Stanisławę Sybicką.
— Również na ul. Puławskiej nastąpiło starcie samochodów. Jadąca w jednym z nich 22-letnia Helena Sadowska wskutek uderzenia twarzą w szybę, doznała poranienia czoła odłamkami szkła.

WALKA OGRODNIKA ZE ZŁODZIEJAMI.

30-letni Edward Szelaż, ogrodnik, zamieszkały w Piastowie, co noc pilnował w polu kalafiorów i warzyw.

W ub. piątek Szelaż dłużej zabawił w domu i dopiero około północy wyszedł w pole. Ujrzał on tam kilku drabów, którzy z naładowanymi w workach kalafiorami rzucili się do ucieczki.

Szelaż dopędził jednego z nich i przytrzymał. Złodziej odwrócił się i zranił Szelaża nożem w palec lewej ręki, powodując przecięcie ścięgna, a nadto uderzył „bykiem”, powodując ranę tłuczoną głowy. Złodziej zbiegł, podobnie jak i jego koledzy. Szelaż stwierdził, że skradziono mu 6 kóp kalafiorów, war tości 90 złotych. Ranny przyjechał na opatrunek do ambulatorium Pogotowia.

NAPAD NA TRAMWAJARZA.

Na ul. Kawęczyńskiej, nieopodal remizy tramwajowej „Praga”, nieznanymi sprawcy napadli na tramwajarza, 33-letniego Antoniego Strzałkowskiego. Napastnicy zadali S. tępem narzędziami rany tłuczone głowy, oraz potłuczenie lewego przedramienia, poczem zbiegli. Przyczyna krwawego napadu — prawdopodobnie porachunki osobiste.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

W bramie domu (Hoża 11), 26-letnia Janina Kaderówna, robotnica napiła się kwasu octowego.

ABSOLWENTKA Uniwersytetu Warszawskiego przyjmie lekcje (kondycje) w zakresie 8 kl. gimnazjalnych. Specjalność matematyka, fizyka, francuski, literatura (metodyka wypracowań). Przygotowuje eksterną do matury. Tel. 11-23-75. Godz. 5—7.

ZAWIADOMIENIE!

W ŚRODĘ, dnia 6 b. m. NASTĄPI OTWARCIE przy ul. BIELAŃSKIEJ Nr. 19, tel. 11-98-81

Składu fabrycznego dla detalicznej sprzedaży materiałów włókienniczych damskich i męskich powszechnie znanej firmy

TOWARZYSTWO AKCYJNE SUKIENNEJ MANUFAKTURY

LEONHARDT, WOELKER i GIBBARDT W ŁODZI

Skład zaopatrzony w wielki wybór wszelkiego rodzaju materiałów. Ceny ściśle fabryczne!

UWAGA! W najbliższych dniach dla wygody Sz. Klienteli nastąpi otwarcie 2-go składu fabrycznego przy ul. Marszałkowskiej 138, tel. 289-44.

Ogłoszenia drobne

Tapczany solidnie wykonane, szufladowe 60 złotych gotowe. Przerobienie materaca lub kołki 10 złotych. Zakładam firanki tanio, kroję pokrowce. Były czeladnik Szczerbińskiego. — Hoża 11 telefon 8-58-39. Komorek. 539

Potrzebny podrecznik meblowy, Czerniakowska Nr. 152/4, m. 62, 543

„ATENEUM”
Jest teatrem ludzi pracy

WESOŁY KĄCIK

Z DWOJGA ZŁEGO.

W stanie Kalifornja wszyscy z niepoko-
jem oczekują trzęsienia ziemi. Państwo
Smith, nie mogąc sami opuścić gospodar-
stwa, wysyłają swego 10-letniego jedynaka
do rodziny, zamieszkałej w głębi łąd.

Po kilku dniach otrzymują telegram:

„Zabierzcie Jacka przyslijcie tu trzęsienie
ziemi. Wolimy”.

MAŁY SZANTAŻYSTA.

Mały, czteroletni, Adaś czeka ze swą sio-
strą na tramwaj.

— Zosi — powiada małe — kup mi
czekoladę.

— Nie mam pieniędzy.

— Zosi, kup! — nalega braciśzek.

— Nie nudź mnie!

— Jak mi nie kupisz, to będę w tramwa-
ju mówił do ciebie mamo!

W SADZIE.

— Ile pani sobie liczy lat?

— Dwadzieścia jeden.

— Proszę, proszę, niech pani dalej liczy,
śmiało!

Automatyzacja telefonów

W związku z przełączeniem w nocy z so-
boty na niedzielę pierwszej partii abonen-
tów do nowej centrali automatycznej przy
ul. Zielnej nadmienić należy, że komunika-
cja telefoniczna przełączanych tym razem
2.044 abonentów ulegnie przerwie tej nocy
jedynie na parę godzin. Podlegające obec-
nie zaautomatyzowaniu telefony, rozpoczynają
się cyfrą 5, nie ulegną zmianie.

Przełączenie następnej partii abonentów
odbędzie się prawdopodobnie za tydzień i
obejmie telefony, numery których rozpo-
czynają się obecnie cyfrą 3, a w nowym ka-
talogu telefonicznym zaopatrzone są w li-
terę A.

Koncerty dla młodych talentów

Z inicjatywy dyr. T.O.N., prof. L. B. Ra-
mułta, została powołana do życia „Agencja
Operowa i Koncertowa TON”, jako autono-
miczna organizacja Towarzystwa Przyjaciół
Muzyki i Opery Narodowej.

Na kierownika Agencji, zatwierdzonej
przez władze krajowe, Zarząd Główny T.
O. N. desygnował p. L. A. Wojnarowskiego.

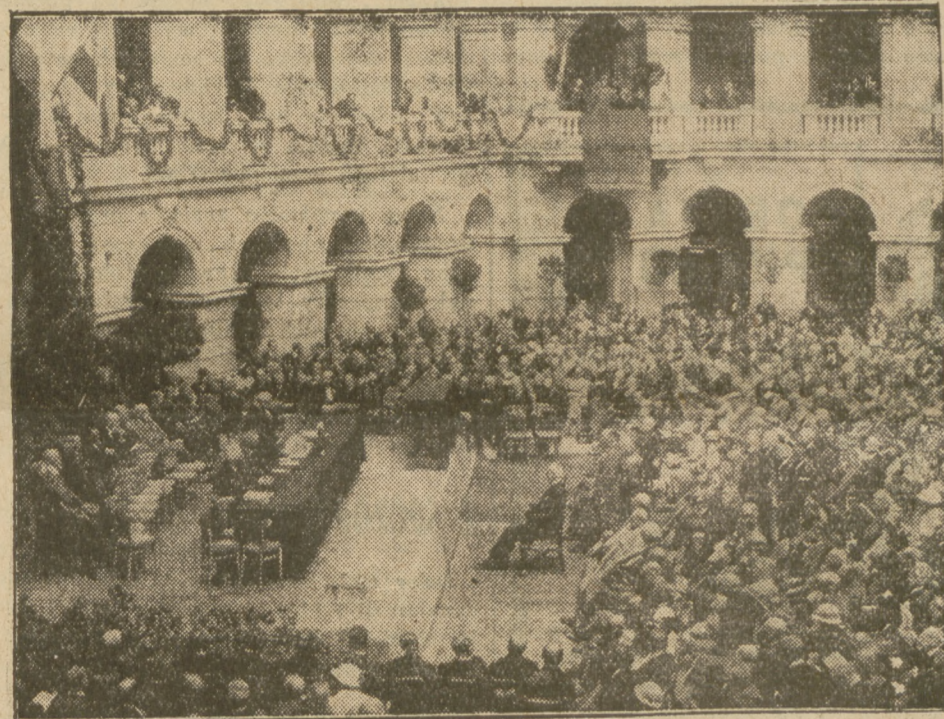
Działalność Agencji Operowej i Koncer-
towej TON ześrodkowuje się głównie w bez-
interesownym popieraniu młodych sił arty-
stycznych.

Wokaliści i instrumentalni, zekwalifiko-
wani przez Komisję artystyczną TON, bę-
dą mogli otrzymać występy w „Cyklu Kon-
certów Młodych Talentów”, bądź w innych
impresach, organizowanych przez Agencję
Operową i Koncertową TON.

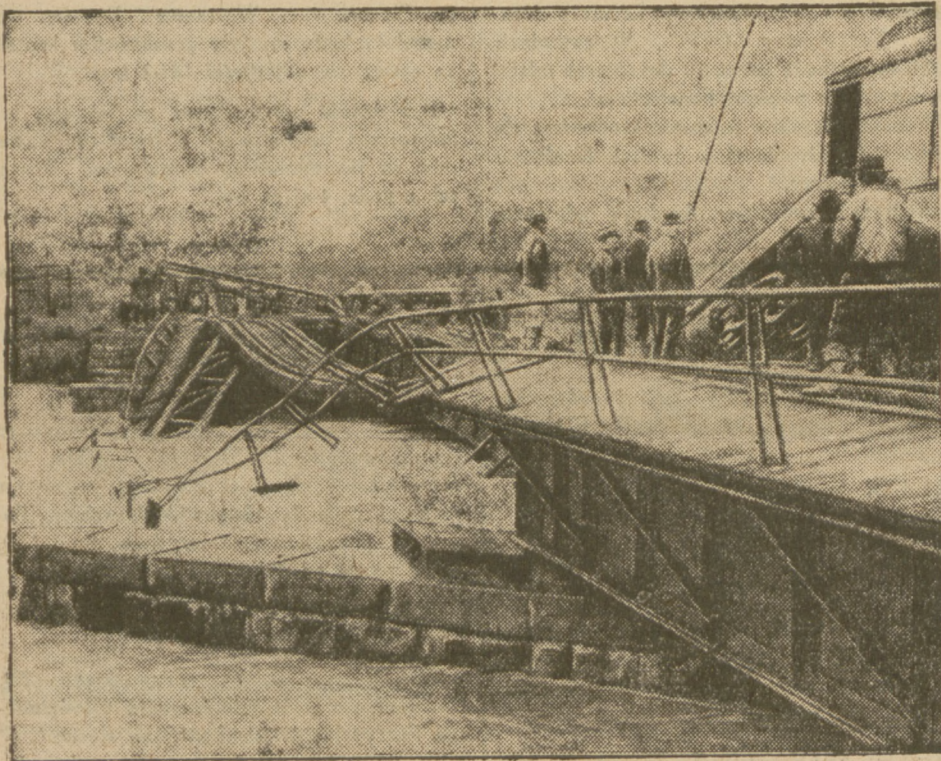
Rejestracja

We wtorek winni stawić się w wydziale
wojskowym zarządu miejskiego przy ul.
Floriańskiej 10 w godz. od 8 m. 30 do g. 13
poborowi, zamieszkali w obrębie IV komi-
sariatu, nazwiska których rozpoczynają się
od A do K włącznie.

Z obrad niedawnego Kongresu Historyków w Warszawie



Spustoszenie spowodowane przez orkan na wybrzeżach północnej Ameryki



TADEUSZ GLĄDYCH.

Teatr i tartak w Augustowie

Teatr dla posledniego robotnika z
nad jezior Augustowskich, to, powiedz-
my prymitywnie: piękno i niecodzien-
ność, to dziwotwisko, nieczem nieróżnia-
ce się od cyrku, od chodzenia po linie,
od wyczynów magika. Bo niema mowy
o tem, żeby jakiś drwal z nad jeziora
Białego mógł traktować teatr także ja-
ko szkołę, w której można się czegoś
nauczyć, w której, na fali pięknych es-
tetycznych wrażeń, przychodzi mądra
myśl, zdolna natchnąć człowieka do
lepszej organizacji życia. Zresztą, dla
niego istnieje tylko praca, która naba-
wia go chorób — jak się to stało z ro-
botnikami, którego poznałem — i czy-
ni niezdolnym do niczego, poza auto-
matycznym, obłudnym broniemieniem się
przed śmiercią głodową. Jeżeli traczo-
wi uda się oderwać od piły i pójść na
przedstawienie objazdowego teatru, to
dzieje się to rzadko. Albo nawet nie
zdarza się nigdy. Drwal, z którym roz-
mawiałem, nie miał nawet najmniejszego
pojęcia o teatrze. Nie odróżniał tea-
tru od cyrku. A i w cyrku był jeszcze
przed wojną. Gdyby przyszedł na przed-
stawienie, nie potrafiłby co sztuki od-
nieść się krytycznie, ale czułby się jak
dziecko, któremu po raz pierwszy da-
no do rąk dziwną zabawkę.

I to jest bardzo smutne. Napewno w
Polsce jest dużo takich ludzi, jak on.

Mur nędzy, pracy i chorób odgradza ich
od wszelkich wpływów kultury. Zaraz
o nim opowiem.

W tegorocznym objeździe „Reduty”
brałem udział jako początkujący aktor.
Z Hugonem Morycińskim i Romanem
Zawistowskim na czele, pojechała grupa
aktorów: B. Sławińska, H. Wańska,
K. Brodzikowski, J. Dębiewicz, S. But-
kiewicz, Orłowski i inni w sześciu-
sięciodniowy objazd po Polsce, ze sztu-
ką Szaniawskiego: „Murzynek”. W po-
łowie czerwca dotarliśmy do Augusto-
wa. Codziennie padały wtedy deszcze.
Zasnęliśmy w Suwałkach, po przed-
stawieniu. W nocy nadleciał jakiś po-
ciąg i zabrał nasze dwa wagony osobo-
we i jeden towarowy. Nie słyszałem
wekslowania, stuku kół, ani gwizdu lo-
komotywy. Zmęczeni budowaniem sceny,
ustawianiem dekoracji, rekwizy-
tów i wreszcie graniem — wszystko ro-
biliśmy sami — zasypialiśmy potem smem
kamiennym w jednym mieście, a bu-
dziliśmy się w następnym.

W objeździe tak było zawsze. Zasy-
piał w jakimś małym Lucku, a bu-
dzisz się — w wielkim Lwowie. Albo z
dużego miasta, jak Wilno, pociąg po-
rywał nas w nocy, uspiomych, niczego
nieświadomych i przerzucał do jakiegoś
Wołkowskiego.

Tym razem zbudziła nas cisza za ok-

nem. Krople deszczu z szelestem sypa-
ły się na szyby, sennie szumił wiatr.
Wyrzesałem przez okno. Za mgłą drob-
niutkiego deszczu, dokoła wagonów,
widniał ciemno zielony, sosnowy las.
O kilkanaście kroków dalej stał mały-
sienki drewniany budynek stacyjny, z
napisem: Augustów.

Miasto leży o kilka kilometrów da-
lej. Zapytałem o drogę do jezior. Naj-
bliżej leży Białe. Wszedłem w las. Peł-
no tam stosów równo poukładanych
belek. Później dowiedziałem się, że nad
jeziorem jest tartak. Wkrótce pomiędzy
pniami sosn poczęło bieleć, jakby dym
lub mgła. To białe opary. Dzeń był
akurat taki, że jezioro wyglądało uspra-
wiedliwiało swoją nazwę. Las się skoń-
czył i grunt opadał o parę metrów w
dół nad wodę. Jezioro leżało płaskie,
siwe, rozległe, obrosnięte lasami, gdzie-
niegdzie zatokami wdarte w łąd, groź-
ne, złe. Woda migotała od uderzeń de-
szczu. Szare niebo teraz zachmurzyło
się jeszcze bardziej.

Ściemniało się. Białe, matowy cień
słońca, blakającego się poza chmurami,
zniknął zupełnie pod grubymi obłoka-
mi. Po niebie kotłowała się, skręcały
się bure kłęby chmur, jakby komin fa-
bryczny wciąż buchał w górę dymem,
buro niebieskim. Nadto spadło nisko,
tuż nad głowę, nad wodę Zwiły się w
niem czarne węże cyklonów pamiych.
Jezioro zmalało. Przeciwny brzeg,
wraz z wałem czarnego lasu, przybliżył
się do tego brzegu, na którym stałem.

Spostrzegłem długą kładkę, idącą od

brzegu, daleko na jezioro, w stronę ja-
kiegoś nawodnego budynku. Szopa ta
stała na wysepce, o której później do-
wiedziałem się, że jest półsztuczna, pół-
naturalna. Kładka rzucona była na bale,
leżące na wodzie, tak jak szyny kolej-
owe na podkłady. Chwiała się, kiedy
wzszedłem na nią.

Mimo przedpołudnia, było mroczno.
Na wyspie, leżącej u końca kładki, za-
błysły trzy lampy elektryczne. Docho-
dził stamtąd jękiący głos mechanicznej
piły. Nad jeziorem latał wiatr. Mocno
wpijałem stopy w deski kładki, aby nie
wpaść do wody. Szopa już była blisko.
Stała na kółkach, jak dom nawodny.
Po prawej jej stronie rosły olchy. Po
obu stronach kładki, pływało w wo-
dzie mnóstwo pni, luzem, pojedynczo,
lub drutami powiązanych w tratwy. Pod
dachem chodzili jacyś mężczyźni. Na
przeciwległym końcu szopy, pod gołem
niebem, stał na kładce nad wodą czło-
wiek z drągami. Zanurzał drąg w wo-
dzie i chwycił pływające sosny. Potem
widać było, jak sosna, w drewnianym
korycie pnie się z wody pod górę, do
szopy. Tam czekała na nią dwaj mę-
czyźni. Motor na chwilę staje. Znow ru-
sza, słychać brzęk piły i tuż koło mnie,
takim samym korytem, nachylenem ku
wodzie, sosna, pocięta na kawały, spły-
nęła do jeziora. Stąd hołuje się te kłose
w stronę tartaku, który stoi na brzegu
jeziora.

Człowiek, dzierżący rękojeść, na
chwilę unieruchomionej, okrągłej piły,
spojrzał na mnie.

— Czy można to obejrzeć? — poka-
załem głową szopę.

— Tak — odpowiedział uprzejmie.
Głos miał gruby, zupełnie nieodpowie-
dnie do młodej twarzy, zachrypnięty.
Zdziwiłem się. Jego twarz, gdy trzymał
piłę, była odpychająca, żółto-zielona.
Później dopiero, podczas rozmowy z
człowiekiem na kładce, zrozumiałem,
że twarze tych ludzi są chorobliwie
zmienione przez działanie wody.

Robotnik od piły stał przy korycie
i oczekiwał. Pień, na chwilę zatrzyma-
ny przed innym mężczyzną z metrem
w ręce, teraz przysunął się do nas. Ro-
botnik przepuścił przed sobą parę me-
trów i zatrzymał sosnę obok siebie,
w tem miejscu gdzie był na niej znak,
zrobiony jakimś drapiącym narzęd-
ziem. Koryto było w tem miejscu wpo-
przek przecięte. Człowiek chwycił rącz-
kę okrągłej piły, która natychmiast po-
częła wirować. Długie, ostre zęby piły
wdarły się od dołu, przez szparę w ko-
rycie, w miąższ drzewa, i po sekundzie
wirująca, srebrna tarcza wyskoczyła po
nad pień. Odcięta kłoda zsunęła się po
pochylni do wody. Poszedłem dalej.

I drugi robotnik młóć się do mnie u-
śmiechnął. Praca jego była odrazu dla
mnie zrozumiała. Zatrzymywał pień,
mierzył, znał: odtąd dotąd na takie
deski, reszta na inne, na bale, na pod-
kłady do szyn, lub na opał. Szopa skoń-
czyła się i koryto szło pod gołem nie-
bem. Wreszcie obsunęło się zupełnie do
wody. Wzdłuż niego ciągnął się wąski
pomost.

(Dok. nast.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr.
Poszukiwanie i zaopiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Niekładowo-Wydawniczej „Robotnik”, Wreńska 7.